Klauzulę wykonalności nadano

w dniu 30.11.2020 r. pkt I ppkt a

na wniosek pełn. wierz. /K. 854/

r.pr. R. G..

Na zarządzenie Sędziego

z up. Kierownika Sekretariatu

Starszy Sekretarz Sądowy

J.Guzowska-Dereń

Sygn. akt I ACa 265/20

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2020 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	***SSA Krzysztof Górski (spr.)***
Sędziowie:	***SSA Edyta Buczkowska-Żuk*** ***SSA Dorota Gamrat-Kubeczak***
Protokolant:	***St. sekr. sąd. Piotr Tarnowski***

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2020 roku, na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa K. W.

przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 4 lutego 2020 roku, sygn. akt I C 971/16

I. ***zmienia zaskarżony wyrok w punktach II. i III w ten sposób, że:***

a. ***w punkcie II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 283.085,03 zł (dwustu osiemdziesięciu trzech tysięcy osiemdziesięciu pięciu złotych, trzech groszy) z ustawowymi***

odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 95.000 zł (dziewięćdziesięciu pięciu tysięcy złotych) od dnia 28 marca 2017, zaś od kwoty 188.085,03 zł (stu osiemdziesięciu ośmiu tysięcy osiemdziesięciu pięciu złotych, trzech groszy) od dnia 11 października 2019 roku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie:

b. ***w punkcie III. orzeka, że pozwany jako przegrywający proces jest zobowiązany do zwrotu całości kosztów procesu należnych powodowi, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu;***

II. ***oddala apelację powoda w pozostałym zakresie;***

III. ***oddala apelację pozwanego;***

IV. ***zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 14.284 zł (czternastu tysięcy dwustu osiemdziesięciu czterech złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kwotę 13.284 zł (trzynastu tysięcy dwustu osiemdziesięciu czterech złotych) tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.***

Dorota Gamrat-Kubeczak Krzysztof Górski Edyta Buczkowska-Żuk

Sygnatura akt I ACa 265/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 lipca 2016 r. (k. 2 i n.), którego argumentacja została uzupełniona załącznikiem do protokołu z dnia 23 listopada 2017 r. (k. 350), pismem z dnia 6.12.2017 r. (k. 399 i n.) oraz pismem z dnia 26.06.2019 r. (k. 612 i n.), zaś którego rozszerzenie żądania nastąpiło pismem z dnia 25.09.2019 r. (k. 624 i n.) oraz pismem z dnia 20.11.2019 r. (k. 640 i n) i pismem z dnia 5.12.2019 r. (k. 659 i n.), K. W., reprezentowany przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu, wniósł o:

1. ustalenie nieważności umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 3 stycznia 2008 r., zawartej pomiędzy K. W. a Bankiem (...) S.A. (poprzednikiem prawnym (...) Bank (...) S.A. w W.);

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 283.085,03 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 95.000 zł liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, od kwoty 188.085,03 zł liczonymi od dnia doręczenia pozwanej pisma z dnia 25.09.2019 r. do dnia zapłaty.

Ewentualnie, w razie oddalenia opisanego żądania, wniósł o:

3. ustalenie, iż między powodem a pozwanym nie istnieje stosunek zobowiązaniowy, mający swoją podstawę w umowie kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 3 stycznia 2008 r. i aneksów do tej umowy, z którego wynikałby obowiązek powoda do zapłaty na rzecz pozwanej kwoty kredytu większej niż 570.000 zł;

4. ustalenie, iż między powodem a pozwanym nie istnieje stosunek zobowiązaniowy, mający swoją podstawę w umowie kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 3 stycznia 2008 r. i aneksów do tej umowy, z którego wynikałoby roszczenie pozwanej do wyliczenia raty kredytu powoda w oparciu o kurs sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującego u pozwanej albo w oparciu o jakikolwiek inny pozaumowny kurs franka szwajcarskiego;

5. ustalenie, iż na podstawie kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 3 stycznia 2008 r. i aneksów do tej umowy, pozwany ma względem powoda roszczenie o zapłatę odsetek umownych liczonych od kwot faktycznie wypłaconych powodowi, a nie od kwot waloryzowanych umownie kursem franka szwajcarskiego.

Ponadto strona powodowa wnosiła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych, zarówno od powództwa pierwotnego, jak i

rozszerzonego. Względnie, powód wniósł o przyznanie pełnomocnikowi powoda kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu również co do roszczenia pierwotnego, jak i rozszerzonego, albowiem koszty te nie zostały opłacone ani w całości, ani w części.

Powód w pozwie powołał się na szereg zarzutów faktycznych, kierowanych pod adresem zarówno pozwanego, jak i samej umowy, powołując się na obszerny pogląd orzecznictwa i doktryny, natomiast wszystkie wymienione odwołują się w zasadzie do zarzutów formalnych, opartych na nieważności umowy wobec niespełnienia warunków przepisu art. 69 Prawa Bankowego, nadto nieważności umowy w świetle art. 58 k.c., a to na skutek zastosowania w niej klauzul abuzywnych, o czym z kolei mowa w art. 385^1 k.c.

W piśmie procesowym z dnia 20 listopada 2019 roku (k.640 i nast.) pełnomocnik powoda wskazał, iż powód poinformowany przez pełnomocnika o konsekwencjach ustalenia nieważności umowy, oczekuje ustalenia nieważności umowy, powołując się na bezskuteczność wobec niego klauzul przeliczeniowych i nie godzi się na utrzymanie umowy kredytu w obrocie gospodarczym w pozostałym zakresie.

W odpowiedzi na pozew, datowanej na dzień 22 marca 2017 r. (k. 70 i n.), uzupełnionej argumentacją przedstawioną w replice na załącznik do protokołu rozprawy z dnia 23.11.2017 r. (k. 350 i n.), piśmie procesowym z dnia 12.12.2017 r. (k. 407 i n.), piśmie procesowym z dnia 17.06.2019 r. (k. 591 i n.), piśmie procesowym z dnia 23.10.2019 r. (k. 631 i n.), a także w piśmie stanowiącym ustosunkowanie się do rozszerzenia powództwa z dnia 10.12.2019 r. (k. 662 i n.), (...) Bank (...) S.A. w W., jako następca prawny Banku (...) S.A. we W., reprezentowany przez pełnomocnika ustanowionego z wyboru, wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 4 lutego 2020 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie ustalił, iż umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 3 stycznia 2008 roku, zawarta pomiędzy powodem K. W., a pozwanym (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (poprzednio (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w W.) jest nieważna (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), ustalił, iż powód wygrał sprawę w ½ części, szczegółowe rozliczenie kosztów procesu pozostawiając referendarzowi sądowemu (pkt III).

Sąd Okręgowy ustalił, że w 2007 roku powód pracował na stanowisku dyrektora handlowego w firmie produkującej okna w E.. Jego partnerka mieszkała w tym czasie w S. i spodziewała się trzeciego dziecka. Powód, chcąc zapewnić rodzinie odpowiednie warunki bytowe, postanowił zaciągnąć kredyt na zakup gotowego mieszkania w stanie deweloperskim. Zważywszy, iż nie miał dużo czasu na zorganizowanie kredytu, albowiem przyjeżdżał do S. wyłącznie na weekendy, udał się do instytucji zajmującej się pośrednictwem w załatwianiu kredytów, (...). Pracownik tej instytucji przedstawił K. W. trzy oferty, określając je jako najbardziej korzystne, w tym ofertę (...) Banku S.A. Powód, kierując się tym, że już w 2002 roku zaciągał kredyt w tym banku, zaufał tej instytucji. Ponadto, prognozowana rata kredytu denominowanego do waluty CHF, była o kilkaset złotych niższa, niż prognozowana rata kredytu udzielanego w walucie polskiej. Pracownik zapewniał powoda, że kredyt jest bezpieczny, a frank szwajcarski jest najbezpieczniejszą walutą na świecie. Ani w (...), ani w Banku, nie informowano powoda o sposobie ustalania przez bank kursu CHF.

W dniu 20 listopada 2007 roku został złożony w (...) Banku S.A. Oddziale w S. podpisany przez powoda wniosek o udzielenie kredytu na cele mieszkaniowe (...) na kwotę 570.000,00 zł. We wniosku powód wskazał walutę kredytu CHF oraz spłatę w wariancie równych rat kapitałowo-odsetkowych. Kredyt miał być przeznaczony na zakup nieruchomości wybudowanej przez dewelopera lub spółdzielnię mieszkaniową oraz remont i modernizację. Kredyt miał być wypłacony w czterech transzach, w dniach 14.12.2007 r. - 396.000,00 zł, 2.01.2008 r. - 74.250,00 zł, 2.03.2008 r. - 24.750,00 zł, 03.2008 r. - 75.000,00 zł.

Zgodnie z przedstawioną powodowi symulacją spłat kredytu, kwota kredytu wg stanu na 17 grudnia 2007 r. wynosiła 267.907,51 CHF, której suma do wypłaty wyrażona w polskiej walucie wyniosłaby 570.000,02 zł. W tym czasie kurs wypłaty kredytu wynosił 2,1276, natomiast kurs spłaty 2,2144. W symulacji wskazano, iż oprocentowanie wynosiłoby 3,06 %. Wg metody spłaty równych rat, pierwsza i ostatnia rata miały wynosić 3.001,88 zł.

W kolejnym załączniku do wniosku kredytowego K. W. podpisał oświadczenie, w którym zostało napisane, że po zapoznaniu się z przedstawionymi przez Bank warunkami udzielania kredytu mieszkaniowego/konsolidacyjnego/ pożyczki konsumpcyjnej, zarówno w złotych jak i w walucie CHF/EUR/USD oraz symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych, jak i ww. walucie obcej, jest świadomy ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem ww. kredytu/pożyczki w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przez niego raty kredytu/pożyczki w okresie kredytowania i decyduje się na zaciągnięcie kredytu w walucie CHF/EUR/USD.

Podpisanie oświadczenia o takiej treści było warunkiem udzielenia kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego.

W dniu 3 stycznia 2008 r. pomiędzy K. W. a (...) Bank Spółka Akcyjna została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr (...).

Zgodnie § 2 ust. 1 umowy kredytu Bank udzielił Kredytobiorcy kredytu w kwocie 570.000,00 PLN denominowanego (waloryzowanego) w CHF. Kwota kredytu denominowanego w CHF lub transzy kredytu miała zostać określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu.

W § 3 wskazano, że kredyt przeznaczony jest na finansowanie dokończenia budowy lokalu mieszkalnego oznaczonego nr roboczym A 2.2.1 znajdującego się na pierwszym piętrze budynku nr A położonego przy ul. (...) w S. przez firmę (...) Sp. z o.o. w S. w kwocie 490.000 zł, refinansowanie wkładu budowlanego w kwocie 5.000 zł oraz dokończenie budowy i modernizacja zakupionego lokalu mieszkalnego w kwocie 75.000 zł przez kredytobiorcę.

Pomimo odmiennej treści wniosku, w § 4 umowy wskazano, że uruchomienie kredytu miało nastąpić w 3 transzach w następującej wysokości i terminach od: dniu 03-01-2008 w wysokości 396.000,00 zł, dnia 10-01-2008 w wysokości 99.000,00 zł, dnia 20-01-2008 w wysokości 75.000,00 zł.

Warunki oprocentowania kredytu zostały opisane w § 8 umowy kredytu. Zgodnie z jego zapisami ustalono, iż:

1. Oprocentowanie (stopa procentowa) kredytu w całym okresie kredytowania jest zmienna i stanowi sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży Banku w wysokości 0,85 punktów procentowych, z zastrzeżeniem ust. 6 Umowy.

2. W dniu zawarcia Umowy oprocentowanie kredytu wynosi 3,61% w stosunku rocznym i jest równe stawce odniesienia, którą jest stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia Umowy publikowana na stronie serwisu Reuters lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększonej o marżę Banku.

3. Pierwsza zmiana oprocentowania wynikająca ze zmiany stawki odniesienia określonej w ust. 2 nastąpi w miesiącu kalendarzowym następującym po miesiącu, w którym została zawarta Umowa, w dniu ustalonym jako dzień płatności raty kapitałowo-odsetkowej.

4. Kolejne zmiany oprocentowania dokonywane będą w trzymiesięcznych okresach odsetkowych, począwszy od dnia dokonania pierwszej zmiany oprocentowania przewidzianej w ust. 3 odpowiednio do zmiany stawki odniesienia, każdorazowo w dniu ustalonym jako dzień płatności raty kapitałowo-odsetkowej.

5. Podstawą do ustalenia oprocentowania na zasadach określonych w ust. 3 i 4 będzie stawka odniesienia, którą jest stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, publikowana na stronie LIBOR01 serwisu Reuters lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, o godzinie 11:00 czasu „londyńskiego" z dnia roboczego poprzedzającego dzień dokonania zmiany.

6. W przypadku, gdy w okresie kredytowania wysokość oprocentowania kredytu przekroczy czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne) stopa procentowa kredytu będzie równa czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego przez okres tego przekroczenia.

Nadwyżkę środków pieniężnych zgromadzonych przez Kredytobiorcę na rachunku nr (...) wynikającą ze zmiany oprocentowania kredytu, o której mowa powyżej, Bank rozliczy w terminie najbliższej płatności odsetek bądź raty kapitałowo-odsetkowej obciążając ten rachunek kwotą odsetek naliczonych według stóp procentowych obowiązujących w czasie trwania Umowy. Kredytobiorca oświadcza, iż wyraża zgodę na powyższą formę rozliczenia nadwyżki środków pieniężnych.

Zmiana stopy procentowej wynikająca ze zmiany stawki odniesienia ma wpływ na wysokość należnych odsetek oraz wysokość rat kapitałowo-odsetkowych, a tym samym wpływa na łączną kwotę odsetek spłaconych przez Kredytobiorcę w okresie kredytowania.

7. Ogólne zasady oprocentowania kredytów oraz zasady informowania o zmianie oprocentowania określa OWKM.

8. Kredytobiorca oświadcza, że akceptuje ustalone w OWKM zasady informowania o zmianie oprocentowania, w tym także dotyczące zmiany wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego.

9. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu wynosi w dniu zawarcia Umowy 4,18%.

10. Całkowity koszt kredytu w dniu zawarcia Umowy wynosi 313.335,96 złotych.

11. Pozostałe koszty, do których zapłaty zobowiązany jest Kredytobiorca na dzień zawarcia Umowy wynoszą 579,46 złotych.

12. Szacunkowo, łączna kwota wszystkich kosztów, opłat i prowizji, do których zapłaty zobowiązany jest Kredytobiorca obliczana na dzień zawarcia Umowy wynosi 347.707,42 złotych. Ostateczna wysokość łącznej kwoty zależy od wysokości oprocentowania kredytu w okresie obowiązywania Umowy i kosztów związanych z ustanowieniem prawnych zabezpieczeń jego spłaty.

Zgodnie z postanowieniami umowy kredytu kluczowe warunki spłaty kredytu były zatem następujące:

- okres kredytowania: 300 miesięcy,
- ostateczny termin spłaty kredytu: 10 stycznia 2033 r.
- okres wykorzystania kredytu: 5 miesięcy,
- okres karencji w spłacie kredytu: 0 miesięcy,
- okres spłaty kredytu wraz z należnymi odsetkami: 295 miesięcy,
- termin spłaty raty: 8 dzień każdego miesiąca,
- termin spłaty pierwszej raty: 8 lipca 2008 r.,
- metody ustalania rat: równe raty kapitałowo-odsetkowe (metoda równych płatności).

Warunki oprocentowania zadłużenia przeterminowanego zostały opisane w §12 umowy kredytu. Zgodnie z jego postanowieniami Bank monitoruje terminowość spłaty kredytu. W przypadku nieterminowej spłaty należności wynikających z Umowy Bank wysyła do Kredytobiorcy monity, upomnienia oraz wezwania do zapłaty. W przypadku niewykonania przez Kredytobiorcę zobowiązań wynikających z Umowy, w tym braku spłaty zaległych należności w

terminie określonym w wezwaniu do spłaty, Bank ma prawo wypowiedzenia Umowy oraz przystąpienia do odzyskania swoich należności z ustanowionych prawnych zabezpieczeń oraz majątku Kredytobiorcy.

Zasady spłaty kredytu precyzowały Ogólne Warunki Kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe i pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A. Zgodnie z § 6 tego dokumentu: Kredytobiorca zobowiązał się dokonać spłaty kredytu, odsetek i innych należności Banku w sposób określony w Umowie. Spłata kredytu wraz z odsetkami miała nastąpić w miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych, bądź to w wysokości malejącej, przy czym raty kapitałowe miały być równe w całym okresie spłaty, a odsetki w wysokości malejącej liczone od aktualnego zadłużenia, bądź w równej wysokości (co do zasady), przy czym raty kapitałowe określone miały być w wysokości stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą obowiązującej raty kapitałowo-odsetkowej i kwotą odsetek naliczonych od aktualnego zadłużenia.

Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych, a w przypadku, gdy Kredytobiorca korzysta z karencji w spłacie kapitału, także wysokość odsetek w okresie karencji, jak również terminy ich spłat, miały zostać określone w harmonogramie spłat, który stanowił załącznik do Umowy kredytu. Harmonogram spłat - przekazany Kredytobiorcy w dniu zawarcia Umowy - miał charakter wyłącznie techniczny i określał w sposób symulacyjny wysokość miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych, a w przypadku, gdy Kredytobiorca korzystał z karencji w spłacie kapitału - także wysokość odsetek w okresie karencji. W terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu, Bank zobowiązał się przekazać Kredytobiorcy harmonogram spłat określający kwotę wykorzystanego kredytu, wysokość i terminy płatności rat kapitałowo-odsetkowych, a także wysokość i terminy płatności odsetek w okresie karencji. Kolejne harmonogramy spłat miały być przesyłane Kredytobiorcy w przypadku zmiany oprocentowania kredytu.

Otrzymywane przez Kredytobiorcę harmonogramy spłat oraz zawiadomienia nie uwzględniały zmian stopy procentowej kredytu, w przypadku, gdy w okresie kredytowania wysokość oprocentowania kredytu przekroczyłaby czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, natomiast nadwyżka środków pieniężnych wpłaconych przez Kredytobiorcę w celu spłaty należności Banku zostałaby rozliczona przez Bank na zasadach określonych w Umowie.

W dniu 7 stycznia 2008 r. K. W. złożył wniosek o zmianę warunków umowy o kredyt nr (...).

Warunki spłaty kredytu zmieniły się w wyniku zawarcia w dniu 18 stycznia 2008 r. aneksu nr (...) do umowy kredytu. Zgodnie z postanowieniami podpisanego aneksu modyfikacji uległy § 2, § 9 oraz § 10 umowy kredytu.

Zmieniono treść § 2 umowy, zgodnie z której nowym brzmieniem na wniosek z dnia 20.11.2007 r. oraz 07.01.2008 r. Bank udziela Kredytobiorcy kredytu w kwocie 570.000,00 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF na okres 300 miesięcy od dnia 03.01.2008 r. do dnia 13.01.2033 r. (ostateczny tentu a spłaty kredytu) na zasadach określonych w Umowie. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów" obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez Kredytobiorcę kredytu. § 9 przybrał brzmienie, zgodnie z którym Kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty odsetek w każdym miesiącu okresu wykorzystania/karencji i w spłacie kredytu w dniu 13 każdego miesiąca. Wysokość należnych odsetek, określona jest w CHF. Spłata należnych odsetek dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu należnych odsetek według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów" obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość należnych odsetek w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty. W zmienionym § 10 ustanowiono zabezpieczenia, takie jak: weksel własny in blanco wraz z deklaracją wekslową na zabezpieczenie roszczeń (...) S.A., poręczenie według prawa cywilnego W. S., części kwoty kredytu przeznaczonej na remont w wysokości 75.000 zł na okres przejściowy do czasu ustanowienia hipoteki na rzecz Banku.

W efekcie zmianie uległy następujące kluczowe warunki spłaty kredytu:

- okres karencji w spłacie kredytu: 5 miesięcy,
- ostateczny termin spłaty kredytu: 13 stycznia 2033 r.
- termin spłaty raty: 13 dzień każdego miesiąca,
- termin spłaty pierwszej raty: 13 lipca 2008 r.

W dniu 7 stycznia 2008 r. (...) Bank Spółka Akcyjna wydał zlecenie uruchomienia środków pieniężnych.

Łączna wartość poniesionych przez Kredytobiorców kosztów obsługi wynosiła 2.850,00 PLN, co według kursu stosowanego przez Bank stanowiło równowartość 1.265,15 CHF. Koszty obsługi zostały poniesione w dniu 9 stycznia 2008 roku i wynikały z prowizji od kredytu.

W dniu 24 lipca 2015 r. K. W. złożył wniosek o zawieszenie spłaty raty kapitałowo-odsetkowej. Powód wniósł również o zmianę warunków umowy o kredyt poprzez wprowadzenie karencji w spłacie kapitału na okres 6 miesięcy.

Następcą prawnym (...) Bank Spółki Akcyjnej był Bank (...) S.A., natomiast następcą prawnym tego banku stał się (...) Bank (...) S.A. w W..

W latach 2004-2009 kredyty w polskich złotych były drogie z uwagi na wysokie stopy procentowe. W tym czasie udzielano bardzo dużo kredytów w walutach obcych. Frank szwajcarski był walutą atrakcyjną, ponieważ oprocentowanie tej waluty było niższe, ustalane przez Bank Centralny tego państwa. W drugiej połowie 2008 roku nastąpiło załamanie na światowych rynkach finansowych, co spowodowało, że inwestorzy zaczęli lokować swoje pieniądze we franku szwajcarskim, jako stałej walucie, co spowodowało, że kurs franka szwajcarskiego znacznie skoczył do góry i wzmocnił się względem złotego, w efekcie czego raty wszystkich kredytów denominowanych do franka szwajcarskiego również znacznie wzrosły, jak też wzrosło samo zadłużenie.

W okresie od 3 stycznia 2008 r. do 14 maja 2018 r. wartości oprocentowania kredytu zaciągniętego przez K. W. prezentowały się następująco:

Data (od)	Data (do)	Stawka odniesienia obliczona	Stawka odniesienia	Marża	Stawka procentowa
[-]	[-1	[%]	[%]	[%]	[%]
2008-01-03	2008-02-13	2,760	2,760	0,850	3,610
2008-02-13	2008-05-13	2,740	2,740	0,850	3,590
2008-05-13	2008-08-13	2,770	2,770	0,850	3,620
2008-08-13	2008-11-13	2,750	2,750	0,850	3,600
2008-11-13	2009-02-13	2,180	2,180	0,850	3,030

2009-02-13	2009-05-13	0,500	0,500	0,850	1,350
2009-05-13	2009-08-13	0,400	0,400	0,850	1,250
2009-08-13	2009-11-13	0,350	0,350	0,850	1,200
2009-11-13	2010-02-15	0,260	0,260	0,850	1,110
2010-02-15	2010-05-13	0,250	0,250	0,850	1,100
2010-05-13	2010-08-13	0,220	0,220	0,850	1,070
2010-08-13	2011-05-13	0,170	0,170	0,850	1,020
2011-05-13	2011-08-16	0,180	0,180	0,850	1,030
2011-08-16	2011-11-14	0,050	0,050	0,850	0,900
2011-11-14	2012-02-13	0,040	0,040	0,850	0,890
2012-02-13	2012-05-14	0,080	0,080	0,850	0,930
2012-05-14	2012-08-13	0,110	0,110	0,850	0,960
2012-08-13	2012-11-13	0,050	0,050	0,850	0,900
2012-11-13	2013-02-13	0,030	0,030	0,850	0,880
2013-02-13	2014-11-13	0,020	0,020	0,850	0,870
2014-11-13	2015-02-13	0,007	0,007	0,850	0,857
2015-02-13	2015-05-13	-0,918	-0,920	0,850	-0,070
2015-05-13	2015-08-13	-0,792	-0,790	0,850	0,060
2015-08-13	2015-11-13	-0,725	-0,730	0,850	0,120
2015-11-13	2016-05-13	-0,782	-0,780	0,850	0,070

2016-05-13	2017-02-13	-0,735	-0,740	0,850	0,110
2017-02-13	2017-05-15	-0,724	-0,720	0,850	0,130
2017-05-15	2017-11-13	-0,727	-0,730	0,850	0,120
2017-11-13	2018-02-13	-0,741	-0,740	0,850	0,110
2018-02-13	2018-05-14	-0,745	-0,750	0,850	0,100
2018-05-14		-0,720	-0,720	0,850	0,130

Na rynku walutowym transakcja spotowa (wymiany kasowej) polega na wymianie określonej kwoty waluty na inną walutę, po ustalonym w momencie zawarcia transakcji kursie, której rozrachunek musi nastąpić w ciągu dwóch dni roboczych. Rozliczenie transakcji natychmiastowych następuje więc w przeciągu dwóch dni roboczych i to właśnie dwa dni po dokonaniu transakcji przypada data waluty, czyli dzień, w którym dochodzi do wpływu lub wypływu środków z rachunku.

Tabele kursowe w pozwanym banku są tworzone trzy razy dziennie, pierwsza około godziny 7:30, kolejna około godzinie 10:00 i ostatnia około godziny 15:30. Obsługą transakcji związanych z wymianą walut zajmują się rotacyjnie tzw. dealerzy walutowi. Rozpoczynając proces tworzenia tabeli kursowej, dealer sprawdza w systemach transakcyjnych rynku międzybankowego jak w danym momencie kształtują się ceny kupna i sprzedaży EUR/PLN Następnie wylicza średnią arytmetyczną i wpisuje ją do systemu jako kurs średni (...). Po wprowadzeniu tego kursu, system wylicza kursy pozostałych walut do PLN. W ten sposób powstają kursy średnie banku. Ceny kupna powstają poprzez odjęcie połowy spreadu, a ceny sprzedaży poprzez dodanie połowy spreadu do kursów średnich banku. Dealer wprowadza do systemu jedną tylko cenę tj. EUR do PLN. System ma algorytm sprawdzający tabelę w razie, gdyby ktoś omyłkowo wprowadził błędny kurs. Tabela banku jest oparta na wzorze matematycznym i nie może być dowolności w jej ustalaniu.

Na etapie fuzji banków, porównywano sposoby ustalania tabel kursowych w obu bankach, z których wynikało, że do momentu przejęcia, w (...) Bank S.A. tabele były tworzone w oparciu o takie same zasady matematyczne. Od 1997 r. tabele kursowe są publikowane, obecnie w formie elektronicznej. W tabeli kursowej występuje kurs dewiz oraz kurs pieniądza. Kurs pieniądza jest mniej atrakcyjny niż kurs dewiz. Tabele kursowe są ustalone w ściśle określony sposób przez system banku. W banku jest jedna uniwersalna tabela, która obowiązuje dla wszystkich produktów, w tym także dla kredytów dewizowych i waloryzowanych. Pozwany bank nie zarabiał na samym wzroście kursu franka szwajcarskiego.

Spread to rozpiętość pomiędzy ceną kupna a ceną sprzedaży. Rolą spreadu jest niwelowanie kosztów związanych z wahnięciami kursów pomiędzy kolejnymi tabelami kursowymi. Po utworzeniu tabeli kursowej, obowiązuje ona do czasu publikacji kolejnej tabeli, mimo, że rynkowy kurs walut w tym czasie cechuje zmienność. Poziom spreadu zależy od poziomu wahań rynkowych waluty - co do zasady spread jest tym wyższy im mniej stabilna jest dana waluta. Od 2015 r. decyzją prezesa banku spread dla CHF wynosi 2% (w tym 1% dla kursu kupna i 1% dla kursu sprzedaży). W pozwanym Banku wysokość spreadu ustalał dyrektor departamentu usług skarbu, na podstawie takich czynników, jak zmienność na rynku międzybankowym, nominalnej wartości złotówki, zachowania konkurencji, w celu zapewnienia spójności na rynku.

Zarządzanie pozycją walutową w pozwanym banku polegało na tym, aby redukować narażenie banku na ryzyko wynikające ze zmiany poziomu kursu walut obcych. Ograniczenie wrażliwości banku na zmianę kursów walut obcych polegało na dokonywaniu transakcji odwrotnych do pozycji walutowej wynikającej z działalności komercyjnej tak, aby zmiana kursów walut nie wpłynęła na wynik finansowy. Z uwagi na wysoką nieprzewidywalną zmienność kursów ograniczanie ekspozycji na ryzyko walutowe nie należy do decyzji banku. Zarządzanie ryzykiem walutowym podlega nadzorowi zarówno wewnętrznemu jak i przez dedykowane organy nadzoru nad rynkiem finansowym.

Z perspektywy ryzyka walutowego, bez znaczenia pozostaje rozróżnienie kredytu walutowego, denominowanego czy waloryzowanego, albowiem w ryzyko walutowe jest identyczne - wartość każdego z tych kredytów wyrażona w złotych polskich zmienia się podobnie w zależności od zmiany kursu waluty do PLN.

W okresie od początku 2008 roku do stycznia 2015 roku kurs stosowany przez pozwany bank generalnie mieścił się w typowym obszarze zmienności dla średniego rynkowego kursu sprzedaży, tym samym mieścił się w przedziale, w którym znajdowały się wartości większości (około 2/3, 68%) kursów sprzedaży określonych w tabelach kursowych publikowanych przez banki obowiązujących w dacie dokonania przez kredytobiorców wpłaty.

W okresie od stycznia 2015 roku do końca 2017 roku kurs stosowany przez pozwany bank w większości przypadków kształtował się nieznacznie poniżej dolnej granicy typowego obszaru zmienności średniego rynkowego kursu sprzedaży franka szwajcarskiego. Oznacza to, że kurs sprzedaży stosowany przez pozwany Bank był w tym okresie korzystniejszy dla kredytobiorców, niż średni rynkowy kurs sprzedaży franka szwajcarskiego.

Powyższe różnice w stosowanym przez pozwany bank kursie franka szwajcarskiego, jak też skalę wzrostu wartości tej waluty względem złotego na przestrzeni 10 lat, obrazuje następujący wykres:

Powód K. W. w przeważającej mierze wywiązywał się z zobowiązania kredytowego. Łączna wartość poniesionych przez Kredytobiorców kosztów odsetek od zadłużenia przeterminowanego wynosiła jedynie 5,42 CHF, co po przeliczeniu wg kursów stosowanych przez Bank do przeliczenia wartości wpłat dokonywanych z tytułu spłaty kredytu stanowiło równowartość 21,46 PLN.

Według stanu na dzień 24 listopada 2017 roku, łączna wartość wpłat dokonanych z tytułu spłaty kredytu wynosiła 403.919,56 PLN, co według kursu stosowanego przez Bank stanowiło równowartość 119.246,00 CHF.

Według stanu na dzień 20 listopada 2019 roku, zgodnie z umową powodowi pozostało do spłaty 577.862,13 zł, co według kursu stosowanego przez pozwany Bank stanowi równowartość 147.683,69 CHF.

Aktualnie kurs franka szwajcarskiego jest niezmiennie wysoki, zdecydowanie wyższy, aniżeli w dacie zaciągnięcia przez K. W. kredytu. Rata kredytu powoda oscyluje pomiędzy 3.700 a 3.800 zł miesięcznie.

Obecnie pozwany bank nie udziela kredytów walutowych osobom fizycznym, albowiem produkty waloryzowane we franku szwajcarskim są ryzykowne, z uwagi na zmiany kursu tej waluty.

Przy założeniu, że kwota kapitału kredytu stanowi kwotę wyrażoną w PLN i faktycznie wypłaconą przez bank, tj. kwotę 570.000 zł; kredyt oprocentowany jest według oprocentowania przewidzianego w umowie, a także mając na uwadze wymiar środków pieniężnych wpłaconych przez stronę powodową na rzecz kredytu - wynika, że kwoty rat kredytu wpłacone przez kredytobiorcę do dnia 17 listopada 2017 roku przewyższały sumę wymagalnych rat kredytu o kwotę 283.085,03 PLN. Przy takim założeniu stan zobowiązania kredytowego, uwzględniający jego elementy składowe, wyrażałby się następująco:

Lp.	Wyszczególnienie	Wartość w PLN

1	Wymagalne koszty obsługi	0,00
2	Wymagalne odsetki karne	0,00
3	Wymagalne raty odsetkowe	0,00
4	Wymagalne raty kapitałowe	0,00
5	Kapitał do spłaty (niewymagalny)	169 945,44
6	Nadpłata	283 085,03

Przy założeniu, że kredyt oprocentowany jest według oprocentowania przewidzianego w umowie, kapitał kredytu oraz wysokość rat kredytowych przeliczane są według kursu kupna CHF na dzień uruchomienie kredytu, a także mając na uwadze wymiar środków pieniężnych wpłaconych już przez stronę powodową na rzecz kredytu - wynika, że kwoty rat kredytu wpłacone przez kredytobiorcę do dnia 17 listopada 2017 roku przewyższały sumę wymagalnych rat kredytu o kwotę 148.413,80 PLN. Przy takim założeniu stan zobowiązania kredytowego, uwzględniający jego elementy składowe, wyrażałby się następująco:

Lp.	Wyszczególnienie	Wartość w CHF	Kurs kupna banku z dnia uruchomienia CHF/PLN	Wartość w PLN
1	Wymagalne koszty obsługi	0,00	2,1429	0,00
2	Wymagalne odsetki karne	0,00	2,1429	0,00
3	Wymagalne raty odsetkowe	0,00	2,1429	0,00
4	Wymagalne raty kapitałowe	0,00	2,1429	0,00
5	Kapitał do spłaty (niewymagalny)	169 945,44	2,1429	364 176,09
6	Nadpłata	69 258,39	2,1429	148 413,80

Przy założeniu, że kredyt oprocentowany jest według oprocentowania przewidzianego w umowie, kapitał kredytu oraz wysokość rat kredytowych przeliczane są według kursu średniego CHF ustalanego przez NBP, aktualnego na dzień uruchomienia kredytu i niezmiennym w całym okresie kredytowania, a także przy uwzględnieniu środków pieniężnych wpłaconych przez stronę powodową na rzecz kredytu - wynika, że kwoty rat kredytu wpłacone przez kredytobiorców do dnia 17 listopada 2017 roku przewyższały sumę wymagalnych rat kredytu o kwotę 142.034,80 PLN. Przy takim założeniu stan zobowiązania kredytowego, uwzględniający jego elementy składowe, wyrażałby się następująco:

Lp.	Wyszczególnienie	Wartość w CHF	Kurs średni z dnia uruchomienia CHF/ PLN	Wartość w PLN
1	Wymagalne koszty obsługi	0,00	2,1964	0,00
2	Wymagalne odsetki karne	0,00	2,1964	0,00
3	Wymagalne raty odsetkowe	0,00	2,1964	0,00
4	Wymagalne raty kapitałowe	0,00	2,1964	0,00
5	Kapitał do spłaty (niewymagalny)	169 945,44	2,1964	373 268,17
6	Nadpłata	64 667,09	2,1964	142 034,80

Przy założeniu, że kredyt oprocentowany jest według oprocentowania przewidzianego w umowie, przy uwzględnieniu średniego kursu NBP obowiązującego w dniu płatności danej raty przy założeniu, że zobowiązanie kredytowe w walucie CHF i wysokość rat kredytowych w walucie CHF zostałyby ustalone na dzień uruchomienia transz kredytu również według średniego kursu NBP, a nadto przy uwzględnieniu środków pieniężnych wpłaconych przez stronę powodową na rzecz kredytu - wynika, że kwoty rat kredytu wpłacone przez kredytobiorców do dnia 17 listopada 2017 roku przewyższały sumę wymagalnych rat kredytu o kwotę 11.387,05 PLN. Przy takim założeniu stan zobowiązania kredytowego, uwzględniający jego elementy składowe, wyrażałby się następująco:

Lp.	Wyszczególnienie	Wartość w CHF	Średni kurs NBP CHF/PLN	Wartość w PLN
1	Wymagalne koszty obsługi	0,00	3,6266	0,00

2	Wymagalne odsetki karne	0,00	3,6266	0,00
3	Wymagalne raty odsetkowe	0,00	3,6266	0,00
4	Wymagalne raty kapitałowe	0,00	3,6266	0,00
5	Kapitał do spłaty (niewymagalny)	169 945,44	3,6266	616 324,15
6	Nadpłata	3 139,87	3,6266	11 387,05

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie stwierdzenia nieważności umowy kredytu zawartej pomiędzy K. W., a (...) Bankiem S.A. W ocenie Sądu Okręgowego umowa zawierana przez pozwany bank była nieważna z racji jej sprzeczności z ustawą. Ponadto zdaniem sądu I instancji do wniosku o nieważności umowy prowadzi również analiza jej postanowień pod kątem abuzywności. Za bezzasadne Sąd Okręgowy uznał natomiast żądanie zapłaty wskazując na brak bezpodstawnego wzbogacenia po stronie pozwanego banku.

Sąd Okręgowy dalej wyjaśnił, że postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie oparł w szczególności na dokumentach złożonych do akt sprawy, których wiarygodności i autentyczności żadna ze stron nie podważała, a jedynie strony wywodziły odmienne skutki z ich treści. Osobowe źródła dowodowe zostały ograniczone do zeznań A. N., K. K. i P. T., których zeznania w dużej mierze prezentowały wiedzę trudną do zakwestionowania, gdyż w sposób profesjonalny wskazywały na sposób obliczania kursu waluty CHF i spreadu przez pozwany, a także wiedzę powszechnie znaną dotyczącą wpływu sytuacji gospodarczej na rynkach światowych na kurs franka szwajcarskiego od drugiej połowy 2008 roku, przy czym wyjaśniony został mechanizm działania wzrostu ceny waluty obcej CHF. A. N. zeznała ponadto, iż w okresie zaciągnięcia przez powoda kredytu, kredyty dewizowe i denominowane do CHF jawiły się w oczach klientów, jako o wiele bardziej korzystne, aniżeli zaciągane w walucie polskiej. Podobnie były postrzegane przez instytucje bankowe. P. T. w swoich zeznaniach poruszył istotny temat ryzyka walutowego, które niosło ze sobą zaciągnięcie kredytu w walucie obcej. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że znamienne jest, że z jednej strony podał, iż jako pracownik banku dokonywał czynności minimalizujących owe ryzyka, z drugiej jednak strony podał, że obecnie pozwany bank nie udziela osobom fizycznym kredytów walutowych. W ocenie Sądu Okręgowego takie zeznanie wprost wskazuje na brak pełnego rozeznania pozwanego banku co do ryzyka zmiany kursów walut w czasie, kiedy kredyt denominowany do CHF był powodowi udzielany. W tej sytuacji Sąd Okręgowy przyjął, że dokument w postaci oświadczenia o ryzyku walutowym był traktowany jako konieczna formalność dla obu stron umowy kredytowej. Sąd Okręgowy dodatkowo zauważył, że żaden z wymienionych świadków nie złożył zeznania konkretnie odnoszącego się do kredytu zaciągniętego przez powoda, lecz osoby te odnosiły się do ogólnej wiedzy, zarówno powszechnie znanej, jak też obowiązującej w ramach wewnętrznej polityki pozwanego banku.

W ocenie Sądu Okręgowego wyjaśnienia wymagał zakres poczynionych czynności informacyjnych realizowanych przez bank w wymiarze ryzyka. W tym zakresie Sąd Okręgowy jako przydatne ocenił oświadczenia powoda przedstawione podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 23 listopada 2017 r., gdzie zeznał między innymi, iż pomimo podpisanych klauzul, w których oświadczył o świadomości ryzyka walutowego, był jednak zapewniany o najwyższej atrakcyjności tego produktu bankowego, na który ostatecznie się zdecydował.

Zarówno zeznania świadków, jak i treść przesłuchania powoda, Sąd Okręgowy ocenił jako wiarygodne, gdyż w zasadzie nie stały ze sobą w sprzeczności, zaś jawiły się jako logiczne i merytorycznie odpowiadające zapotrzebowaniu Sądu na informacje tak co do kwestii podnoszonych przez pozwanego, jak też co do sekwencji zdarzeń i okoliczności odnoszących się do zawarcia przez powoda umowy o kredyt denominowany do CHF. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy nie widział potrzeby odmawiania wiarygodności zeznaniom którejkolwiek z wymienionych osób.

Sąd Okręgowy dalej wyjaśnił, że dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczności związane z ustaleniem ewentualnego wymiaru nadpłat w sytuacji stwierdzenia nieważności umowy kredytu, w różnych wariantach, znajdowało uzasadnienie w dominującym na początku 2019 roku nurcie orzecznictwa przewidującym możliwość wzajemnych rozliczeń, w sytuacji stwierdzenia nieważności umowy o kredyt denominowany do CHF. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że stanowisko to zostało zreformowane w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, który będzie przedmiotem analizy w dalszej części uzasadnienia. Oceniając ten dowód Sąd Okręgowy stwierdził, że opinia biegłego sądowego, dotycząca wariantów rozliczenia kredytu, jest w pełni wiarygodna, a biorąc pod uwagę poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego stanowiska, poziom profesjonalizmu w zakresie wyrażonych w niej ocen, zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, pozwala na uznanie za słuszne zawartych w opinii twierdzeń i ocen wymagających wiedzy specjalnej. Ponadto nie była ona co do istotnych jej założeń kwestionowana. Pomimo wysokiego waloru wiarygodności tego dowodu, Sąd Okręgowy ostatecznie doszedł do przekonania, iż powództwo o zapłatę należało oddalić, a zatem wnioski płynące z opinii nie znalazły odzwierciedlenia w ostatecznym kształcie rozstrzygnięcia.

Przechodząc do rozważań merytorycznych, w pierwszym rzędzie Sąd Okręgowy dokonał oceny ważności umowy pod kątem zgodności z ustawą. W tym wymiarze zauważył, że powód w pozwie powołał się na szereg zarzutów faktycznych, kierowanych pod adresem zarówno pozwanego, jak i samej umowy, powołując się na obszerny pogląd orzecznictwa i doktryny, natomiast wszystkie wymienione odwołują się w zasadzie do zarzutów formalnych, opartych na nieważności umowy wobec niespełnienia warunków przepisu art. 69 Prawa Bankowego, nadto nieważności umowy w świetle art. 58 k.c., a to na skutek zastosowania w niej klauzul abuzywnych, o czym z kolei mowa w art. 385^1 k.c.

Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności zwrócił uwagę, że powód powoływał się na nieważność zawartej przez strony umowy kredytu wobec niespełnienia warunków jakie nakłada Prawo bankowe, a których spełnienie dopiero warunkuje ocenę danego stosunku cywilnoprawnego, jako umowy o kredyt. Sąd Okręgowy przypomniał zatem, że zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Kolejno ustawa reguluje, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy; 2) kwotę i walutę kredytu; 3) cel, na który kredyt został udzielony; 4) zasady i termin spłaty kredytu; 4a) w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu; 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu; 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu; 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych; 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje; 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego umowa zawarta przez powoda z (...) Bankiem S.A. nie sprzeciwia się powołanemu przepisowi art. 69 ustawy Prawo bankowe, zgodnie z którym (ust. 1) kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu wykorzystanego kredytu. Sąd Okręgowy zauważył, że K. W. podnosił, że niedopuszczalne jest żądanie przez bank zapłaty innej (wyższej) kwoty niż ta, na jaką kredyt został udzielony. Zdaniem powoda, zgodnie z przywołaną regulacją, kredytobiorca obowiązany jest do zwrotu ściśle określonej kwoty środków pieniężnych, którą wyznacza kwota kapitału

udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę. W ocenie Sądu Okręgowego takie stanowisko może zostać uznane za trafne tylko w przypadku umów zawieranych w walucie polskiej, nawet jeżeli oznacza ono wyłączenie jakiejkolwiek formy waloryzacji kapitału kredytu. Tymczasem umowa kredytowa w sprawie niniejszej poprzez indeksację odnosi wysokość spłacanej kwoty do kursu franka szwajcarskiego (CHF). Taka umowa jest ekonomicznym odpowiednikiem kredytu w walucie obcej. Zdaniem sądu I instancji oznacza to, że przeliczenie kwoty kredytu pozwala na wyrażenie wierzytelności wynikającej z umowy w walucie obcej, a tym samym pozwala na udzielenie kredytu oprocentowanego stopami właściwymi dla tej waluty. Taki mechanizm zdaniem Sądu Okręgowego ewidentnie nosi znamiona umowy kredytu. Sąd Okręgowy w tym miejscu zwrócił uwagę na istotę kredytu udzielonego i wypłaconego w CHF wskazując, że kredyt indeksowany uzależnia wysokość spłaty w walucie polskiej od kursu CHF, co oznacza, że w określonej sytuacji rynkowej bank może tytułem spłaty kapitału kredytu uzyskać wyższą lub niższą kwotę (w PLN) niż wypłacona kredytobiorcy.

Sąd Okręgowy nie dostrzega również, aby umowa kredytu podpisana przez K. W.i (...) Bank S.A. uchybiała cytowanemu ustępowi art. 69 ust. 2 Prawa bankowego. Sąd Okręgowy zauważył, że w warunkach niniejszej sprawy umowa, a także Ogólne Warunki Kredytowania wskazywały tak istotne elementy, jak m.in. kwotę i walutę kredytu, wysokość odsetek i terminy spłaty. W myśl postanowień umowy kredyt był denominowany (waloryzowany), co oznaczało, że kwota kredytu w CHF lub transzy kredytu miała zostać określone według kursu kupna dewiz dla wymienionej waluty, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. Dopiero po obliczeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych z waluty szwajcarskiej na polską, każda z nich miała być spłacana w złotych po ponownym przeliczeniu według kursu sprzedaży z dnia wymagalności raty określonego w tabeli kursów (...) Banku S.A., a kolejno jego następców prawnych.

Sąd Okręgowy zwrócił przy tym uwagę, że pogląd o dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego przed rokiem 2011 (kiedy w ustawie Prawo bankowe określono jej postanowienia) jest ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). Nadto podkreślił, że ustawodawca w aktach prawnych wydanych po dacie zawarcia umowy dwukrotnie regulował obowiązki i uprawnienia wiążące się z umowami kredytu indeksowanego i denominowanego (vide: ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984) oraz ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r. poz. 819)). Zdaniem Sądu Okręgowego jest to ostateczny argument przemawiający za brakiem wynikającej z art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 k.c. nieważności umów tego rodzaju. Zdaniem Sądu Okręgowego oczywisty jawi się wniosek, że racjonalny ustawodawca nie wprowadzałby regulacji dotyczących umów uznawanych przez siebie za nieważne. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że nie dostrzega różnicy pomiędzy konstrukcją kredytu indeksowanego zawartej w umowie powoda, a regulowaną w ustawie.

Choć samą indeksację kredytu Sąd Okręgowy uznał za zgodną z ustawą Prawo bankowe, jednakże konstrukcja indeksacji wskazana w umowie będącej przedmiotem niniejszego postępowania jest w ocenie Sądu Okręgowego nieważna, z uwagi na treść art. 353^1 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z tym przepisem strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie albo zasadom współżycia społecznego. Każde zobowiązanie umowne powinno obiektywnie i dokładnego określać świadczenia stron. Jeżeli natomiast określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron, to umowa taka będzie sprzeczna z naturą zobowiązania, a w konsekwencji nieważna. Sąd Okręgowy w tym miejscu przywołał uchwałę z dnia 22 maja 1991 r. w sprawie III CZP 15/91, w której to Sąd Najwyższy wskazał, że za sprzeczne naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę.

W ocenie Sądu Okręgowego przyczyną wadliwości umowy prowadzącej do jej nieważności, był narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji i wysokości odsetek - a więc

głównych świadczeń kredytobiorcy. Sąd Okręgowy zauważył, że ustalenie ich wysokości wiązało się z koniecznością odwołania się do kursów walut ustalanych jednostronnie przez bank w tabeli kursów. Tymczasem ani umowa, ani inne wzorce umowne stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określały prawidłowo zasad ustalania tych kursów. Sąd Okręgowy przypominał przy tym, że w obowiązującej na gruncie prawa polskiego konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego pomiędzy formalnie równorzędnymi podmiotami nie ma miejsca na przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt jej zobowiązania.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że kwota podlegająca zwrotowi nie jest w umowie ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Zgodnie umową (§ 9 ust. 2) i późniejszym aneksem powód zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 300 ratach kapitałowo - odsetkowych określonych w CHF, przy czym spłata raty miała być dokonywana w złotych, po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz zgodnie z „Tabelą kursów", obowiązującą w banków dniu spłaty. Powyższe zdaniem Sądu Okręgowego oznacza, że bankowi pozostawiono w istocie swobodne określenie kwoty podlegającej zwrotowi przez kredytobiorcę. Bank w zasadzie dowolnie mógł określić kursy walut w Tabeli kursów, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić kwotę (we frankach), którą kredytobiorca ma zwrócić. Sąd Okręgowy ponadto wziął pod uwagę, że w trakcie określania wysokości świadczenia spełnianego przez kredytobiorcę, powtórzona zostanie zbliżona operacja - bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określi wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że w regulaminie stanowiącym część umowy (jak i w samej umowie) brak jest jakichkolwiek podstaw, którymi bank miał się kierować przy ustalaniu kursów. Brak jest również jest również przepisów prawa, które wpływają na sposób określania kursu przez powoda. Nie uszło przy tym uwadze Sadu Okręgowego, że bank nie ma wpływu na wysokość kursów stosowanych na rynkach walutowych, jednocześnie zwrócił uwagę, że sposób określania kursów stosowanych przez bank dla poszczególnych transakcji w świetle umowy jest niczym nieograniczony. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że bank uzyskał możliwość samodzielnej modyfikacji wysokości kwoty wypłaconej jako kapitał kredytu, a następnie określanej w złotych wysokości spłacanych rat tak w zakresie kapitału, jak odsetek. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że okoliczność w jakim zakresie pozwany korzystał z tej możliwości nie ma znaczenia dla oceny ważności samej umowy. Istotne jest, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień mogących naruszać interes powoda, skorzystał.

Opisane powyżej ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza w ocenie Sądu Okręgowego jego istotę, gdyż wprowadza do stosunku zobowiązaniowego element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody jednej ze stron. Zdaniem Sądu Okręgowego strony nie zawarłyby opisanej w pozwie umowy bez postanowień odnoszących się do przeliczeń PLN na CHF, a wynika to zarówno z formularza umowy, regulaminu, jak i zeznań powoda.

Sąd Okręgowy wskazał zatem, że zgodnie z art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W ocenie sądu I instancji w sprawie niniejszej zachodzi właśnie taka sytuacja: pozwany bank nie oferował umów kredytu złotówkowego oprocentowanego - jak w sprawie niniejszej - poprzez odwołanie do stopy LIBOR w praktyce stosowanej do CHF. Bez zakwestionowanego postanowienia umowa kredytu nie zostałaby zawarta w ogóle, względnie na innych warunkach. To zdaniem sądu I instancji oznacza, że umowę należało uznać za nieważną w całości. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353^1 k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 k.c.). Dotknięte nieważnością postanowienia dotyczyły bowiem głównego świadczenia kredytobiorcy, tj. zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek, co należy do essentialia negotii umowy kredytu.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że choć Sąd Okręgowy umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 3 stycznia 2008 roku, zawartą pomiędzy K. W. a Bankiem (...) S.A. uznał za nieważną w oparciu o treść art. 58 § 1 i 3

k.c. w zw. z art. 353^1 k.c., konieczna była również ocena postanowień umowy pod kątem dalszych zarzutów, w zakresie prowadzącym do nieważności umowy, a mianowicie z uwagi na istnienie w umowie niedozwolonych postanowień.

Sąd Okręgowy uznał za niedozwolone klauzule umowne następujące postanowienia zawarte w umowie kredytu nr (...) z dnia 3 stycznia 2008 roku i w aneksie nr (...) z dnia 3 stycznia 2008 roku: § 2 ust 2 umowy, zgodnie z którym kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów", obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§ 1 ust 1 aneksu), § 4 ust. 1a każda transza kredytu wykorzystywana jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości transzy według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów" obowiązującą w banku w dniu wykorzystania danej transzy, § 9 ust. 2 (§ 1 ust 2 aneksu), po okresie wykorzystania kredytu kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 295 ratach miesięcznych w dniu 8 każdego miesiąca począwszy od 08-07-2008. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów" obowiązującą w banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu; § 9 ust. 6 (§ 1 ust 4 aneksu), wysokość należnych odsetek określona jest w CHF. Spłata należnych odsetek dokonywana jest w złotych polskich po uprzednim przeliczeniu należnych odsetek według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów" obowiązującą w banku w dniu spłaty. Wysokość należnych odsetek w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty, § 12 ust. 2 w dniu zawarcia umowy opłata za każdorazowe wysłanie upomnienia oraz wezwania do zapłaty wynosi 20 CHF za każde z tych pism. Wyżej wymieniona kwota opłaty zostanie przeliczona na złote według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów" obowiązującą w banku w dniu spłaty zaległej należności.

Uznanie za niedozwolone postanowienie umownych i wyeliminowanie ich z treści umowy przesądziło w ocenie sądu I instancji o niemożności utrzymania umowy i stwierdzenie nieważności całej umowy z przyczyn wskazanych poniżej.

Sąd Okręgowy w tym miejscu przypomniał, że zgodnie z art. 385^1 § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Sąd Okręgowy zwrócił przy tym uwagę, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 lutego 2019 roku (sygn. akt II CSK 19/18) wskazał, że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie. Z art. 385^1 § 1 k.c. wynika zatem, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem lub gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd Okręgowy zwrócił zatem uwagę, że poza sporem było, iż powód posiada status konsumenta.

Powód upatrywał nieważności umowy kredytu w kontekście abuzywności umownych klauzul waloryzacyjnych, w szczególności odnosząc się do natury stosunku prawnego, jakim jest umowa kredytu. Powód podkreślał niewywiązanie się przez pozwany bank z obowiązku należytego informowania klienta odnośnie ryzyka, jakie niósł ze sobą zaoferowany powodowi produkt bankowy. Taki pogląd, co do zasady Sąd Okręgowy ocenia jako słuszny.

W ocenie Sądu Okręgowego przywołane powyżej postanowienia przedmiotowej umowy określające ryzyko, z jakim wiąże się przeliczenie rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF są postanowieniami abuzywnymi. Zgodnie z art. 355 k.c. § 1. Dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność). § 2. Należytą staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Cytowany przepis definiuje należytą staranność jako staranność ogólnie wymaganą w stosunkach danego rodzaju.

Biorąc pod rozwagę problematykę kredytu w walucie obcej, Sąd Okręgowy sięgnął również do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W tym zakresie wskazał, że w wyroku C-186/16 Trybunał stwierdził, iż wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem, o którym mowa w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 (Dz.Urz.UE.L z 1993 r., Nr 95, str. 29) oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu krajowego należy dokonanie niezbędnych ustaleń w tym zakresie. W tezie orzeczenia TSUE wskazano również, że Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego, o którym mowa w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 (Dz.Urz.UE.L z 1993 r., Nr 95, str. 29) należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie.

W ocenie Sądu Okręgowego wypełnienie obowiązku informacyjnego, ciążącego na poprzedniku prawnym pozwanego banku, wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Sąd Okręgowy zauważył, że o ile w tym zakresie pozwany niejako wywiązał się z obowiązku, o tyle jednak przekaz kierowany do konsumenta powinien być jasny i zrozumiały. K. W. powinien był otrzymać informację w dwóch wymiarach: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego (z naciskiem na słowo „nieograniczone”) oraz konkretnych przykładowych kwot - wskazanych wyżej wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt. Zdaniem Sądu Okręgowego skoro zaś obie wartości są uzależnione od kursu waluty obcej - należało także wskazać możliwy do określenia poziom kursu waluty CHF.

Sąd Okręgowy ustalił, iż K. W., pomimo podpisania klauzul, w których znajdowało się oświadczenie o świadomości ryzyka walutowego, pełnej świadomości w tym zakresie nie miał, był natomiast zapewniany o najwyższej atrakcyjności tego produktu bankowego, na który ostatecznie się zdecydował. Takie informacje Sąd Okręgowy powziął w drodze przesłuchania powoda, zaś pozwany nie kwestionował wprost ich treści w tym zakresie. Sąd Okręgowy w tym miejscu podkreślił, że samo doświadczenie życiowe prowadzi do logicznego wniosku, że gdyby banki udzielały rzetelnej informacji w zakresie ryzyka walutowego i w symulacjach pokazywały również te najbardziej niekorzystne scenariusze, podobne do tego, jaki zdarzył się na przestrzeni ostatnich 12 lat, to klienci nie decydowaliby się na tego typu kredyty, pomimo niższej raty początkowo nawet o kilkaset złotych. Banki co do zasady działają we

własnym interesie, zatem prezentują oferowane produkty kredytowe wskazując na ich najwyższą atrakcyjność. W konsekwencji, Sąd Okręgowy ocenia twierdzenia o rzekomo pełnej świadomości powoda w przedmiocie ryzyka walutowego, przedstawione chociażby w odpowiedzi na pozew, jako nie zasługujące na aprobatę. Niezależnie od tego, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że z semantycznego punktu widzenia, określenie „ryzyko walutowe", użyte w podpisanym oświadczeniu, tylko pozornie wprowadza klienta banku w stan świadomości realnego zagrożenia. Nie wskazuje bowiem precyzyjnie konsekwencji wahań CHF na rynku walutowym. W ocenie Sądu Okręgowego jedynie zaprezentowanie zarówno ówcześnie aktualnych, jak, co istotne, skrajnych (korzystnie i niekorzystnie) prognoz spłaty, przełożyłoby się na rzeczywistą świadomość klienta odnośnie rozmiaru ryzyka. Powodowi przedstawiono natomiast jedynie symulację odnoszącą się do stanu na dzień zaciągnięcia kredytu w CHF, czyli w okresie, w którym spłata takiego zobowiązania byłaby najkorzystniejsza. To zaś całkowicie wypaczyło zaprezentowany klientowi stan ryzyka, jeśli nie użyć słowa wprowadziło w błąd klienta co do realnych ryzyk. Sąd Okręgowy wziął przy tym pod uwagę, że po jednej stronie mamy do czynienia z pracownikiem banku, profesjonalnie ukierunkowanym w dziedzinie bankowości i usług finansowych, z drugiej zaś strony znajdowała się osoba fizyczna, która niezależnie od wykształcenia, nie musiała posiadać odpowiedniej wiedzy ekonomicznej.

Sąd Okręgowy dostrzegł abuzywność klauzuli indeksacyjnej w całości, a przemawiają za tym w ocenie tego sądu argumenty związane z brakiem jednoznaczności tego warunku umownego (vide: wyrok SN z 10 lipca 2014 r. w sprawie I CSK 531/13 wskazujący na taką możliwość w odniesieniu do głównych świadczeń stron, jak również teza 3 wyroku SN z 14 maja 2015 r. w sprawie II CSK 768/14). Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że pozwany bank nie zawarł ani w umowie, ani w dokumentach związanych z jej zawarciem informacji o rzeczywistym zakresie możliwego do przewidzenia ryzyka kursowego - mimo iż od 2004 r. takie pouczenia funkcjonowały na rynku kredytów oraz pomimo obowiązku wynikającego z tzw. Rekomendacji S wydanej przez KNF w 2006 r. Ogólne Warunki Kredytowania nie zawierają z kolei w ogóle informacji w przedmiocie. Zdaniem Sądu Okręgowego w realiach niniejszej sprawy, brak dostatecznego przekazu informacji o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwiał podjęcie przez K. W. racjonalnej decyzji związanej z zawarciem umowy.

Klauzula indeksacyjna, która zawiera niejednoznacznie określony poziom ryzyka walutowego w ocenie Sądu Okręgowego godzi w równowagę kontraktową stron stosunku prawnego na poziomie informacyjnym, a przez to stanowi naruszeniu klauzuli dobrych obyczajów. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że samo posłużenie się w umowie kredytowej ryzykiem kursowym nie przesądza o abuzywności takiego postanowienia, jest wszak ono immanentną cechą obrotu walutowego. Natomiast abuzywność zastosowanej klauzuli indeksacyjnej wynika z nieprawidłowego pouczenie powoda, jako konsumenta o rozmiarze tego ryzyka. Gdyby bank, prawidłowo wykonał swój obowiązek informacyjny zastosowanie w umowie klauzuli indeksacyjnej nie zostałoby uznane przez Sąd Okręgowy za wypełniające dyspozycję art. 385^1 § 1 k.c. Ten obowiązek byłby w ocenie Sądu Okręgowego za wykonany w sposób uczciwy i rzetelny, gdyby bank poinformował powoda w dacie zawierania umowy w 2008 roku, że obecnie frank szwajcarski od kilku lat osiąga minima kursowe i już tylko osiągnięcie średniego poziomu kursu CHF oznaczałoby bardzo istotny wzrost zobowiązania kredytowego powoda. Jednocześnie Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że (...) Bank S.A., jako profesjonalista, zatrudniający rzesze osób dokonujących między innymi analiz na rynkach walutowych, badających mechanizmy zachodzące na takich rynkach musiał zdawać sobie sprawę z możliwych konsekwencji wzrostu kursu waluty dla konsumentów, którzy zawarli umowy indeksowane kursem tej waluty.

Kolejną niezwykle istotną okolicznością świadczącą o abuzywności klauzuli indeksacyjnej jest w ocenie Sądu Okręgowego to, iż zawarta w umowie klauzula indeksacyjna nie rozkłada równomiernie na strony umowy ryzyko kursowe, albowiem całe ryzyko kursowe przenosi na konsumenta. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że po wypłacie kredytu pozwany bank zagwarantował sobie zwrot środków w ratach z umówionymi odsetkami stosownie do harmonogramu spłat, a wzrost kursu waluty nie wpłynął na zwiększenie się świadczenia należnego bankowi obliczonego w tej walucie. Zgodnie z umową, niezależnie od tego jak na rynku kształtował się kurs CHF (czyli jaki de facto ponosił w związku z tym ciężar finansowy powód), bank uzyskiwał świadczenie zastrzeżone w umowie. Powyższe oznacza, że ciężar spełnienia świadczenia w zgodzie z aktualnym kursem CHF spoczywał wyłącznie na konsumencie.

Taka sytuacja stanowi w ocenie Sądu Okręgowego nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść, a zatem jest naruszeniem jego interesów i skutkuje uznaniem klauzuli indeksacyjnej za abuzywną.

Sąd Okręgowy dalej wyjaśnił, że nieuczciwa praktyka rynkowa została zdefiniowana w art. 4 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Artykuł ten wskazuje, że praktyka rynkowa stosowana przez przedsiębiorców wobec konsumentów jest nieuczciwa, jeżeli jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształca lub może zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu. Zniekształcenie to polega na wytworzeniu u konsumenta takiego wyobrażenia o produkcie, które doprowadzi tego konsumenta do podjęcia określonej decyzji dotyczącej umowy (w rozumieniu art. 2 pkt 7 PNPRU). Za nieuczciwą praktykę rynkową uznaje się w szczególności, między innymi, praktykę wprowadzającą w błąd (art. 4 ust. 2). Natomiast zgodnie z art. 5 ust. 1 PNPRU praktykę rynkową uważa się za wprowadzającą w błąd, jeżeli działanie przedsiębiorcy w jakikolwiek sposób powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął.

Dalej Sąd Okręgowy zauważył, że w doktrynie panuje pogląd, iż wprowadzenie w błąd stanowi jeden ze środków prowadzących do ukształtowania w świadomości konsumenta zniekształconego wyobrażenia o produkcie, które w konsekwencji ma skłonić go do decyzji korzystnej z punktu widzenia przedsiębiorcy, lecz powodującej szkodę w majątku konsumenta, lub choćby tylko możliwość poniesienia takiej szkody. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że w tym zakresie należy mieć na uwadze, że wprowadzeniem w błąd może być w szczególności rozpowszechnianie prawdziwych informacji w sposób mogący wprowadzić konsumenta w błąd. Znamiona nieuczciwych praktyk rynkowych niejednokrotnie odnoszą się do cech danego produktu, w tym produktu bankowego, np. ryzyka i korzyści związanych z produktem, jak również ceny, sposobu obliczania ceny lub szczególnej korzyści cenowej (art. 5 ust. 2 pkt 3 w zw. z z ust. 3 pkt 2 i 5 PNPRU).

Sąd Okręgowy nadmienił również, że artykuł 6 ust. 1 PNPRU za praktykę rynkową stanowiącą zaniechanie wprowadzające w błąd uznaje takie zachowanie przedsiębiorcy, które pomija istotne informacje potrzebne przeciętnemu konsumentowi do podjęcia decyzji dotyczącej umowy i tym samym powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął. Zaniechaniem wprowadzającym w błąd może być zatajenie lub nieprzekazanie w sposób jasny, jednoznaczny lub we właściwym czasie istotnych informacji dotyczących produktu (art. 6 ust. 3 pkt 1 PNPRU).

W orzecznictwie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów dominuje prawidłowy pogląd, iż istotą pojęcia dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien on wyrażać się prawidłowym informowaniem o przysługujących im uprawnieniach, niewykorzystywaniu uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty i rzetelnym traktowaniu partnerów umów (tym bardziej biorąc pod uwagę ciężar gatunkowy umów). Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołaniu błędnego przekonania u konsumenta, a także wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. (wyrok SOKiK z 23 lutego 2006 r. XVII Ama 118/04).

Zdaniem Sądu Okręgowego takie zaniechania w okolicznościach niniejszej sprawy doprowadziły do zawarcia przez powoda umowy o kredyt denominowany do franka szwajcarskiego w okresie minimalnej jego wartości, co w przebiegu lat począwszy od 2008 roku doprowadziło do zwiększenia niemal dwukrotnie zobowiązania względem pozwanego banku. A wynika to wyłącznie z braku przekazania informacji o możliwych do przewidzenia przez bank wahaniach kursu CHF - jako najważniejszego czynnika ryzyka wpływającego na wysokość zobowiązania kredytobiorcy.

Sąd Okręgowy zwrócił zatem uwagę, że zgodnie z art. 385^1 § 1 KC niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta. Sąd Okręgowy wyjaśnił przy tym, że sankcja tego rodzaju ma specyficzny charakter w porównaniu w tradycyjnie wskazywanymi w nauce prawa, albowiem działa ex tunc i ex lege, chociaż zgodnie z art. 385^1 § 2 nie skutkuje automatyczną nieważnością całej umowy, gdyż strony są związane umową w pozostałym zakresie. Dla uzupełnienia, Sąd Okręgowy odesłał do obowiązujących w polskim systemie prawnym zapisów Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE.L

1993 Nr 95, str. 29). Artykuł 6 ust. 1 tego aktu wskazuje, iż Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

W celu szerszego zrozumienia przywołanej normy, zwłaszcza w kontekście stanu faktycznego i roszczeń przedstawionych przez powoda w niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na w pełni aktualne stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, zaprezentowane w wyroku z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 (sprawa Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG w Wiedniu), w którym to Trybunał uznał iż:

1. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE.L z 1993 r., Nr 95, s. 29) należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

2. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai (C#26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie.

3. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

4. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

Sąd Okręgowy zauważył zatem, że powód żądał ustalenia nieważności umowy kredytu i konsekwentnie podczas całego procesu sądowego nie wyrażał zgody na utrzymanie wadliwej umowy w obrocie gospodarczym. Dokonując oceny, czy kwestionowana klauzula indeksacyjna jest głównym świadczenia stron Sąd Okręgowy dodatkowo przywołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2012 roku, sygn. akt I CSK 49/12, w którym to Sąd Najwyższy wskazał, iż zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385^1 § 1 k.c. może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialiae negotii. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany in causa z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy. Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy wskazał, iż postanowienia dotyczące indeksacji oraz odesłania do tabel kursowych nie były indywidualnie między stronami uzgodnione, stanowiły one bowiem element standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank i nie podlegały negocjacjom. Głównym świadczeniem ze strony banku było oddanie kwoty kredytu do dyspozycji powoda, a głównym świadczeniem powoda był obowiązek zwrotu kredytu w ustalonym przez strony terminie. Natomiast konstrukcja umowy powodowała, iż kwota kredytu wyrażona w walucie polskiej, po uruchomieniu kredytu przeliczona została na walutę obcą i od tej kwoty wyliczano wysokość rat, a następnie każdą ratę przeliczano z waluty obcej na walutę polską. Klauzula indeksacyjna stanowiła zatem element określający wysokość świadczeń kredytobiorcy, ponieważ bank nie byłby

w stanie określić wysokość raty kredytu bez odwołania się do owej klauzuli indeksacyjnej. Jednocześnie powód, jako kredytobiorca nie byłby w stanie spełniać świadczenia w PLN w przypadku braku przeliczenia rat z CHF na PLN z zastosowaniem kursu walut z bankowej tabeli kursów. Powyższe w ocenie Sądu Okręgowego jednoznacznie przesądza, iż klauzula indeksacyjna stanowiła element przedmiotowo istotny umowy kredytu, ponieważ to ona kształtowała wysokość sumy kredytowej. Postanowienia umowy dotyczące indeksacji zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Postanowienia te odsyłały do kursów z tabel kursowych pozwanego banku, zaś wysokości tych kursów nie były sprecyzowane w umowie, umowa nie wskazywała bowiem w jaki sposób będą one określane, a określenie wysokości kursów walut pozostawiono swobodzie banku.

Przechodząc do skutków eliminacji niedozwolonych klauzul umownych Sąd Okręgowy ponownie odniósł się do zaprezentowanego powyżej wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, w którym to Trybunał dokonał takiej wykładni prawa wspólnotowego, iż sąd krajowy stwierdziwszy, że w umowie z konsumentem znajdują się nieuczciwe postanowienia zobowiązany jest usunąć je z umowy, a następnie ocenić czy w świetle prawa krajowego umowa może wiązać dalej, czy też jej dalsze istnienie z tej przyczyny jest niemożliwe i prowadzi do nieważności umowy. Jednocześnie Trybunał uznał, że w żadnym wypadku sąd krajowy nie może wbrew woli konsumenta modyfikować treści abuzywnego postanowienia lub zastępować go inną treścią, np. nie jest uprawniony do zastępowania niedozwolonego postanowienia umownego postanowieniem odwołującym się do średniego kursu waluty obcej w NBP. Ponadto Trybunał wskazał, że konsument może wpłynąć na kształt sankcji nieuczciwości postanowienia umownego tylko, gdy według oceny sądu krajowego rozpoznającego spór umowa musiałaby zostać uznana za nieważną jako konstrukcyjnie niewykonalna po wyeliminowaniu niedozwolonego postanowienia umownego. Konsument może w takiej sytuacji wnosić o zastosowanie przepisu dyspozytywnego celem naprawienia umowy i utrzymania jej w mocy. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w niniejszej sprawie wniosek taki nie został złożony, a powód konsekwentnie domagał się stwierdzenia nieważności umowy. W ocenie Sądu Okręgowego nie ma możliwości zastąpienia wyeliminowanych z umowy postanowień dotyczących ustalania kursów walut, ponieważ wyeliminowanie z umowy jedynie postanowień dotyczących stosowanych kursów walut, sprawi, że umowa stanie się niewykonalna bez możliwości ustalenia znajdujących zastosowanie kursów walut czy też zastąpienia ich innymi, a brak jest kryteriów pozwalających na ustalenie wysokości świadczeń stron.

Kierując się szczegółowo opisaną powyżej argumentacją Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt I wyroku.

Nie było natomiast w ocenie Sądu Okręgowego zasadne żądanie zapłaty.

Sąd Okręgowy w tym zakresie wskazał, że zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k.c.).

Sąd Okręgowy zwrócił zatem uwagę, że konsekwencją stwierdzenia nieważności umowy jest uznanie, że spełnione przez powoda świadczenie nie miało oparcia w łączącej stronie umowie. Jednocześnie w ocenie sądu I instancji nie można przyjąć, że świadczenie powoda było nienależne, albowiem świadczenie nienależne to takie gdy spełniane jest bez ważnej i skutecznej podstawy prawnej. Powód natomiast świadczenie swoje spełniał zwracając pozwanemu środki, które wcześniej od niego otrzymał, czyli świadczenie powoda to zwrot wcześniej otrzymanych środków pieniężnych otrzymanych uprzednio od banku. Oznacza to w ocenie Sądu Okręgowego, że nawet wobec uznania umowy za nieważną, istnieje między stronami stosunek prawny, który stanowi podstawę dokonanych przesunięć majątkowych, a zastosowanie do niego znajdują przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że podziela pogląd doktryny, iż spełnienie przez bank świadczenia o charakterze pieniężnym oznacza, że ewentualnemu zwrotowi podlega kwota otrzymanego przez kredytobiorcę, bez podstawy prawnej świadczenia, nie ma zaś zastosowania zasada surogacji (zob. Roman Trzaskowski, Komentarz do art. 406

Kodeksu cywilnego, teza 2, red. J. Gudowski, LEX). Sąd Okręgowy wskazał nadto, że znane mu są poglądy doktryny o odrębności i samodzielności wzajemnych roszczeń stron nieważnej umowy o zwrot spełnionych świadczeń. Jednakże w ocenie Sądu Okręgowego, poglądy te znajdują uzasadnienie w przypadku świadczeń różnego rodzaju, a nie w sytuacji, w której świadczenia obu stron miały charakter pieniężny. Sąd Okręgowy nadmienił przy tym, że poglądy takie obecne są orzecznictwie sądów powszechnych i tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z 8 marca 2013 r., sygn. V ACa 1003/12 wskazuje się, że w sytuacji gdyby umowa kredytowa okazałaby się nieważna, to kwestią sporną mogłaby być jedynie różnica pomiędzy kwotą oddaną kredytobiorcy do dyspozycji, a kwotą zwróconą przez kredytobiorcę. Podobny pogląd wyrażony został również w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 17 stycznia 2018 r., sygn. I ACa 1439/17, który stwierdził, że zgodnie z powołanym art. 69 prawa bankowego bank oddaje do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do ich zwrotu wraz z odsetkami oraz zapłaty prowizji. Nie oznacza to jednak, że w razie wzajemnego zwrotu świadczeń bank zobowiązany jest zwrócić spłaconą już część kredytu. Udzielenie kwoty kredytu jest świadczeniem banku i w sytuacji zwrotu świadczeń to on powinien otrzymać całą świadczona kwotę a nie zwracać to, co zdążył kwestionujący umowę klient uiścić w ramach spłaty.

Uiszczone przez powoda świadczenia pieniężne w walucie polskiej na rzecz banku mają w ocenie Sądu Okręgowego swoją podstawę prawną i nie stanowią nienależnego świadczenia do momentu, w którym nie przekroczyły swoją wysokością kwot, które powód jako kredytobiorca wykorzystał jako udostępnionych w ramach wykonania nieważnej umowy kredytu. W dacie zamknięcia rozprawy do takiej sytuacji nie doszło, co uzasadniało oddalenie powództwa w części obejmującej żądanie zapłaty.

Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, iż rolą przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, jak i przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych jest przywrócenie zachwianej na skutek różnych zdarzeń równowagi pomiędzy określonymi podmiotami. Stosowanie tych przepisów nie może jednak prowadzić, w świetle zasad współżycia społecznego, do zachwiania takiej równowagi w przeciwnym kierunku. Instytucję bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć jako ogólną zasadę, że nikt nie powinien się bogacić bezpodstawnie kosztem drugiego. W konsekwencji w ocenie Sądu Okręgowego nie do przyjęcia byłaby sytuacja, w której kredytobiorca będący stroną umowy uznanej za nieważną, po kilkunastu latach korzystania z pieniędzy banku miałby realizować swoje roszczenie o zwrot kwot wpłaconych w trakcie wykonywania umowy środków pieniężnych, bez równoczesnego dokonania kompleksowych wzajemnych rozliczeń. Zdaniem sądu I instancji powyższe doprowadziłoby bowiem do sytuacji, że kredytobiorca przez wiele lat korzystałby ze spełnionego na jego rzecz przez bank świadczenia i równocześnie uzyskał zwrot spełnionych przez siebie świadczeń. Byłoby to w ocenie Sądu Okręgowego sprzeczne z zasadami uczciwości i słuszności.

Ponadto w ocenie Sądu Okręgowego takie rozstrzygnięcie byłoby również niesłuszne wobec innych kredytobiorców, którzy korzystając ze środków udostępnionych przez bank zobowiązani są do ich zwrotu ale i do zapłaty na rzecz banku odpowiedniego wynagrodzenia. Niewątpliwie w ocenie Sądu Okręgowego jest, że ze względu na nieprawidłowe działanie banku, powód zobowiązany był do nadmiernych świadczeń, jednakże nie oznacza jednocześnie, że do takich świadczeń w ogóle nie był zobowiązany. Zastosowanie postanowień abuzywnych spowodowało stwierdzenia nieważności umowy, ale w ocenie Sądu Okręgowego nie może to jednocześnie prowadzić do wniosku, iż bank ma zostać pozbawiony wynagrodzenia za korzystanie przez powoda z przekazanych mu środków pieniężnych.

Stąd też w ocenie Sądu Okręgowego w realiach niniejszej sprawy zastosowanie znajduje dyspozycja art. 411 pkt 2 k.c. zgodnie to z którą nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Powód jako, konsument doświadczył zastosowania przez bank - przedsiębiorcę, niedozwolonych postanowień umownych (zawarł z przedsiębiorcą nieważną umowę) - jednak nie może być uprawniony do żądania zwrotu całości spełnionych przez siebie świadczeń bez równoczesnego uwzględnienia wzajemnych rozliczeń, a tego wymaga zasada słuszności i uczciwości. Zastosowanie przez bank nieuczciwych postanowień umowy skutkowało ochroną sądową w postaci ustalenia przez Sąd, iż umowa ta jest nieważna, jednak zasądzenia uiszczonych przez

powoda na rzecz pozwanego świadczeń, bez dokonania pełnego, wzajemnego rozliczenia spowodowałoby niesłuszne wzbogacenie się powoda.

W rezultacie zgłoszone przez powoda żądanie zapłaty należało oddalić, o czym Sąd orzekł w pkt II wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt III wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. uznając, iż powód wygrał sprawę w ½ części (uwzględniono żądanie stwierdzenia nieważności i oddalono żądanie zapłaty, przy porównywalnych wartościach przedmiotu sporu dla obu żądań), przy czym w oparciu o treść art. 108 k.p.c. szczegółowe ich wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu.

Apelacje wniosły obie strony procesu.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej jego powództwo w zakresie żądania zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kwoty 283.085,03 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 95.000 zł liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz od kwoty 188.085,03 zł liczonymi od dnia doręczenia pozwanej pisma z dnia 25.09.2019 r. do dnia zapłaty (tj. w zakresie punktu II wyroku). Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa również w zakresie żądania zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kwoty 283.085,03 zł wraz z należnymi odsetkami oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a w przypadku przegrania procesu przez powoda, przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu wraz z należnym
podatkiem od towarów i usług, gdyż koszty te nie zostały zapłacone w całości ani w części.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego, a w szczególności naruszenie następujących przepisów:

1. art. 405 k.c, art. 410 k.c. i 411 k.c. oraz art. 210 § 1 k.p.c, art. 321 § 1 k.p.c. oraz art. 499 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, co wyraziło się tym, że:

- Sąd Okręgowy za świadczenie nienależne uznaje jedynie takie świadczenie, które przekracza kwotę świadczenia wzajemnego pozwanego banku w wykonaniu nieważnej umowy, a wskutek powyższego przyjęcie, że po stronie pozwanego banku brak jest bezpodstawnego wzbogacenia;

- Sąd Okręgowy przyjmuje, że o samodzielności i odrębności wzajemnych roszczeń stron można mówić jedynie w przypadku świadczeń różnego rodzaju, nie zaś w sytuacji, w której świadczenia obu stron mają charakter pieniężny;

- Sąd Okręgowy rozlicza automatycznie wzajemne świadczenia stron, podczas gdy pozwany bank nie złożył oświadczenia o potrąceniu wzajemnych świadczeń, i nie istnieje przepis prawa który pozwalałby Sądowi na automatyczne rozliczanie wzajemnych świadczeń oraz wyręczanie pozwanego banku w zgłaszaniu zarzutów procesowych zmierzających na przykład do potrącenia wzajemnych świadczeń. Inicjatywa zgłoszenia stosownego zarzutu procesowego w tym zakresie spoczywała na pozwanym banku, <u>który jednak takiej inicjatywy w trakcie procesu nie przejawiał</u>. Do rozliczenia wzajemnych świadczeń dochodzi więc faktycznie wbrew stanowisku procesowemu banku i na korzyść pozwanego banku poprzez wyrokowanie Sądu co do przedmiotu nie objętego żądaniem pozwanego.

Pozwany zaskarżył wyrok w części tj. w pkt I. i III. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. Naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 58 § 1 i 3 k.c. w związku z art. 353^1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że umowa kredytu hipotecznego w zakresie klauzuli indeksacyjnej oraz postanowienia dotyczącego tabeli kursowych nie jest transparentna i narusza podstawowe obowiązki informacyjne wobec konsumentów, przez co pozostaje sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego i w konsekwencji sprzeczna z ustawą, podczas gdy ewentualnym skutkiem

niejednoznaczności wzorca umownego w rozumieniu art. 385 § 2 k.c. nie może być nieważność bezwzględna całej czynności prawnej ale sankcje określone w art. 3851 § 1 i § 2 k.c;

- art. 69 § 1 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 385^1 § 1 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni i przyjęcie, że klauzule indeksacyjne sformułowane w postanowieniach Umowy kredytu określają główne świadczenia kredytobiorcy w sytuacji, gdy nie należą do określonych w art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe essentialia negotii umowy kredytu, a stwarzają jedynie możliwość modyfikacji tego świadczenia,

- art. 385^1 k.c. w zw. z art. 58 k.c. poprzez niewłaściwe ich zastosowanie polegające na dokonaniu nieprawidłowej oceny relacji art. 58 k.c. i art. 3851 k.c, a w konsekwencji unieważnienie Umowy kredytu z uwagi na sporne postanowienia na podstawie art. 58 k.c, z pominięciem art. 3851 § 1 i 2 k.c w sytuacji, gdy art. 3851 i następne k.c. stanowią element szerszego systemu ochrony konsumenta, w którym sankcja nieważności ustępuje przed sankcją bezskuteczności i braku związania niedozwolonym postanowieniem umownym,

- art. 385^1 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe (w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw) i art. 3531 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, że klauzule waloryzacyjne zawarte w § 2 ust. 2, § 4 ust. la, § 9 ust. 2, par. 9 ust. 6, par. 12 ust. 2 umowy kredytowej łączącej strony (dalej „Umowa") były niedozwolonymi postanowieniami umownymi, a w konsekwencji nie wiązały stron, podczas gdy mechanizm waloryzacji był dopuszczalny zarówno na moment zawarcia Umowy, jak i w trakcie jej obowiązywania i nie może być uznany za abuzywny,

- art. 385^1 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, że klauzule waloryzacyjne zawarte w § 2 ust. 2, § 4 ust. la, § 9 ust. 2, par. 9 ust. 6, par. 12 ust. 2 Umowy były niedozwolonymi postanowieniami umownymi, a w konsekwencji nie wiązały stron, podczas gdy art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawy antyspreadowej) wyeliminował abuzywność takich klauzul zarówno w zakresie rat spłaconych przed jej wejściem w życie, jak i na przyszłość,

- art. 385^1 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, że klauzule zawarte w § 2 ust. 2, § 4 ust. la, § 9 ust. 2, par. 9 ust. 6, par. 12 ust. 2 Umowy były niedozwolonymi postanowieniami umownymi, a w konsekwencji nie wiązały stron, albowiem, ani w Umowie, ani w Ogólnych Warunkach Kredytowania (dalej: OWKM) nie wskazano mechanizmu tworzenia tabeli kursowej, podczas gdy brak taki nie przesądza o dowolności kursu tabelowego i nie ma znaczenia z perspektywy oceny dopuszczalności mechanizmu waloryzacji,

- art. 385^1 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, że klauzule waloryzacyjne zawarte w § 2 ust. 2, § 4 ust. la, § 9 ust. 2, par. 9 ust. 6, par. 12 ust. 2 Umowy były niedozwolonymi postanowieniami umownymi, a w konsekwencji nie wiązały stron, podczas gdy dla stwierdzenia abuzywnego charakteru postanowienia konieczne jest jednoczesne udowodnienie spełnienia przesłanek sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesu konsumenta, czego powód nie wykazał na gruncie niniejszej sprawy,

- art. 4 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji stwierdzenie, że działania pozwanego należy uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami jako zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, a także wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności,

- art. 385^1 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, że skutkiem wyeliminowania z Umowy klauzuli indeksacyjnej nie może ona być dalej wykonywana zgodnie z jej celem i w konsekwencji uznanie, że umowę należy unieważnić, podczas gdy: unieważnienie umowy pozostaje w rażącej sprzeczności z wolą stron stosunku prawnego, które zawarły umowę w sposób zgodny i w pełni świadomy

również w zakresie ryzyka kursowego, którego występowanie strony akceptowały (co wynika z § 11 Umowy, jak również z faktu wieloletniego wykonywania Umowy), co w konsekwencji narusza zasadę autonomii woli; skutkiem stwierdzenia abuzywności nie może być uprzywilejowanie pozycji konsumenta, lecz wyrównanie pozycji stron stosunku zobowiązaniowego; następstwem wątpliwości na tle abuzywności klauzuli powinno być zastosowanie przepisu dyspozytywnego, tj. art. 358 § 2 k.c, a więc skorzystanie w miejsce kursu tabelowego stosowanego przez bank ze średniego kursu publikowanego przez Narodowy Bank Polski.

2. Naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wyroku:

- art. 233 §1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, dokonanej wybiórczo i dowolnie, z pominięciem reguł poprawności logicznej, w szczególności polegającej na pomięciu przy ustalaniu stanu faktycznego i przesłanek abuzywności klauzul waloryzacyjnych Umowy doniosłości:

a) zeznań świadka K. K. złożonych na rozprawie w dniu 21 czerwca 2017r., w toku których świadek przedstawiła zasady tworzenia tabeli kursowej (a w szczególności jej powiązania z kursem z systemu międzybankowego), w tym udzieliła informacji co do celu istnienia spreadu i jego wysokości - co rzutuje na brak możliwości uznania, że kurs tabelowy banku jest dowolny,

b) przesłuchania powoda na rozprawie w dniu 23 listopada 2017 r., w toku którego powód oświadczył, że:

- posiada wykształcenie wyższe ekonomiczne, co przy uwzględnieniu złożonych przez niego oświadczeń zawartych we wniosku kredytowym i w § 11 Umowy rzutuje na brak możliwości uznania, że nie posiadał wiedzy co do atrakcyjności kredytu walutowego opartego o LIBOR CHF w porównaniu do kredytu złotówkowego, przy jednoczesnym rozumieniu ryzyka zmian kursowych;

- powód zaniechał zapoznania się z treścią Umowy, pomimo że miał taką możliwość, co powinno świadczyć o braku należytej staranności po stronie powoda w zabezpieczeniu własnych interesów finansowych i nie może być poczytywane jako niespełnienie przez bank obowiązku informacyjnego wobec powoda, zwłaszcza w świetle § 11 Umowy,

- decyzja powoda o zawarciu z pozwanym umowy o kredyt indeksowany podyktowana była jego atrakcyjnością ekonomiczną - powód dokonał porównania wysokości raty kredytu złotowego oraz kredytu indeksowanego,

- jedyną przesłanką, dla której powód zdecydował się zakwestionować postanowienia Umowy był wzrost kursu CHF, i nie zrobiłby tego, gdyby kurs waluty się nie zmienił, co nie może przesądzać o abuzywności zakwestionowanych postanowień umownych, bowiem zmiana kursu waluty jest niezależna od pozwanego, a nadto pozwany nie jest beneficjentem tej zmiany,

c) wniosków zawartych w opinii biegłego sądowego M. G. z dnia 13 maja 2019r., z której jednoznacznie wynika, że w okresie od początku 2008 r. do stycznia 2015r. stosowany przez powodowy bank kurs waluty był kursem rynkowym, a nadto w okresie po styczniu 2015r. kurs sprzedaży stosowany przez pozwanego był korzystniejszy dla kredytobiorcy niż średni rynkowy kurs franka szwajcarskiego, co rzutuje na brak możliwości uznania, że był on dowolny oraz spełniał przesłanki niedozwolonego postanowienia umownego, bowiem w wyniku jego stosowania nie doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta i wystąpienia po jego stronie szkody.

Mając na uwadze powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I i oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I instancji wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wraz z kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych. Ewentualnie w przypadku przyjęcia przez sąd II instancji, iż istnieją przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy. Oznacza to z kolei, że wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i konkluzjach prawnych poprzedzonych ponowną oceną materiału procesowego w kontekście stanowisk storn oraz w graniach apelacji.

Wykonując ten obowiązek Sąd Apelacyjny dokonał własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Dokonując oceny prawnej żądań pozwu w kontekście opisanej wyżej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia stwierdzić należy, że prawidłowa (i jako takie niewymagająca uzupełnienia i korygowania) jest ta część oceny prawnej, w której Sąd Okręgowy kwalifikuje umowę między stronami na podstawie art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe i z tej normy tej wywodzi podstawę prawną. Zarazem trafnie konstatuje Sąd I instancji, iż postanowienia łączącej strony umowy, w zakresie w jakim przewidują system ustalania kursu franka szwajcarskiego do operacji przeliczeniowych w wyniku których określana była wysokość rat kredytu, są klauzulami abuzywnymi w rozumieniu przepisu art. 385^1 § 1 k.c. oraz w związku z tym nie wiążą powoda jako konsumenta. Także ta część argumentacji Sądu nie wymaga uzupełnienia i stanowi element oceny Sądu odwoławczego bez konieczności ponawiania wywodu. Zasadna jest też konkluzja oceny prawnej przedstawionej Sądu Okręgowego przesądzająca o nieważności umowy , jakkolwiek pewnego uściślenia i uporządkowania wymaga wywód prawny, który do tej konkluzji prowadzi.

Odmiennie też ocenić prawnie należało kwestię istnienia roszczenia o spełnienie świadczenia pieniężnego zgłoszonego w pozwie (i w piśmie rozszerzającym powództwo).

Kwestie te zostaną wyjaśnione w ramach odniesienia się do zarzutów apelacyjnych.

Odnieść się w pierwszej kolejności należy do apelacji pozwanego jako dalej idącej. Pozwany zakwestionował ustalenia Sądu Okręgowego zarówno w części w jakiej sąd ten przyjął, że postanowienia zawartej przez strony umowy kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr (...) z dnia 3 stycznia 2008 r. w zakresie w jakim przewidują system ustalania kursu franka szwajcarskiego do operacji przeliczeniowych w wyniku których określana była wysokość rat kredytu, są klauzulami abuzywnymi w rozumieniu przepisu art. 385^1 § 1 k.c. Nadto pozwany nie podzielił oceny prawnej sądu I instancji w części dotyczącej ewentualnego wpływu zawarcia w umowie między stronami klauzuli abuzywnej na ważność umowy.

Pierwszy z prezentowanych przez pozwanego zarzutów w swej istocie opiera się na twierdzeniu, że umowa w takim kształcie, w jakim została zawarta przez strony a zatem z zastrzeżeniem spreadu walutowego jest prawnie dopuszczalna i nie narusza art. 69 ust. 2 ustawy Prawo bankowe.

Ustosunkowując się do tego zarzutu, należy przede wszystkim przypomnieć, że Sąd Okręgowy nie stwierdził nieważności całej umowy z uwagi na naruszenie art. 69 ust. 2 ustawy Prawo bankowe. Sąd Okręgowy podzielił w tym zakresie stanowisko pozwanego, że brak jest podstaw do zakwestionowania co do zasady samej dopuszczalności zastrzegania w umowie kredytowej spreadu walutowego. Niemniej jednak Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że zagadnieniem odrębnym względem ogólnej dopuszczalności zastrzeżenia spreadu (także w świetle art. 69 ust. 1 Prawa Bankowego) są ewentualne zastrzeżenia co do zgodności przyjętej w umowie metody ustalania miarodajnego kursu waluty obcej (zgodnie z umową miał on wynikać z „Tabeli kursów" obowiązującej w Banku odpowiednio w dniu wykorzystania kredytu albo spłaty jego raty) z ogólnymi wymaganiami prawa cywilnego formującego wzorce ochrony

konsumenta jako strony umowy (w aspekcie sposobu oznaczalności świadczenia, jakie ma obciążać konsumenta wobec przedsiębiorcy).

W sprawie jest niespornym, że powód jest konsumentem w rozumieniu art. 22^1 k.c., a poprzednik prawny pozwanego - bank, jako przedsiębiorca, posługiwał się przy zawieraniu umowy wzorcem umownym. Wykazanie faktu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywałoby, zgodnie z art. 385^1 § 4 k .c. na pozwanym jako stronie, która na ten fakt się powołuje, tymczasem pozwany nie powołał dowodów na okoliczność indywidualnego uzgodnienia przedmiotowych klauzul.

W świetle zebranego materiału dowodowego pozwany nie wykazał zatem, by powołane postanowienie było przedmiotem indywidualnych uzgodnień.

W tym kontekście dokonując ocen prawnych na tle niniejszej sprawy zwrócić należy uwagę na to że tzw. klauzule spreadowe (także o kształcie analogicznym do stosowanego przez pozwanego w ramach rozliczeń z powodem) były przedmiotem wielokrotnej analizy w judykaturze. W świetle kolejnych wypowiedzi Sądu Najwyższego odwołujących się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przyjąć można że ugrunowana jest ocena jako abuzywnych klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu waluty ustalanego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania.

Wyjaśniano zatem , że postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank (przedsiębiorcę) traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Jako takie klauzule zatem muszą być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu ar. 385^1 k.c. (por. np. wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z dnia 7.11.2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776, z dnia 27 listopada 2019 II CSK 483/18, Lex nr 2744159, czy z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18).

Odnosząc te uwagi do umowy objętej sporem zaznaczyć wstępne należy, że tzw. klauzula spreadowa w kształcie przyjętym w niniejszej sprawie (a więc pozwalająca bankowi na przeliczanie świadczenia przy uwzględnieniu kursu ustalonego jednostronnie przez przedsiębiorcę w dacie wymagalności świadczenia (odesłanie do tabeli kursów obowiązującej ustalanej przez kredytodawcę) będzie kwalifikowana jako abuzywna niezależnie do tego, czy przyjmie się, że postanowienie umowne dotyczącej tej kwestii jest postanowieniem nieokreślającym głównego świadczenia stron umowy czy też zakwalifikuje się w świetle art. 385^1 k.c. jako określające główne świadczenie.

W drugim z przedstawionych przypadków klauzula przewalutowania zawarta w umowie kredytu może podlegać badaniu pod kątem abuzywności, jeżeli nie została wyrażona w jednoznaczny sposób (art. 385^1 k.c. zdanie ostatnie).

Wyjaśniono w judykaturze, że dokonując oceny abuzywności postanowienia spreadowego jako określającego główny przedmiot umowy określać należy, czy konsument na podstawie jego treści mógł kontrahent oszacować kwotę, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości (por. zwłaszcza wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku SN z 7.11.2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776). Nie ulega wątpliwości to, że w realiach sprawy takie oszacowanie nie było możliwe. Po pierwsze bowiem w umowie nie przedstawiono mechanizmu ustalania kursów przez bank zatem nie było możliwe poczynienie choćby próby antycypowania sposobu ustalenia kursu w przyszłości czy też weryfikacji zgodności z umowa sposobu ustalenia kursu (a w konsekwencji ustalenia wartości świadczenia obciążającego kredytobiorcę).

Z zakwestionowanych postanowień wynika, że przeliczanie raty kredytu (z CHF na złote polskie) miało odbywać według tabeli kursowej banku. Redagując w taki sposób postanowienia umowne bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego. W żadnym postanowieniu umowy nie sprecyzowano sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez

bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany CHF, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta.

Już ta okoliczność powoduje , że nie można uznać, by postanowienie dotyczące klauzuli spreadowej zostało w sposób jednoznaczny.

Po drugie odnosząc się do wzorców ochrony konsumenta wynikających z przedstawionych poniżej orzeczeń TSUE nie sposób pomijać aspektu niemożności określenia poziomu ryzyka kursowego, jakie wiązało się z przyjętym w umowie mechanizmem ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy. Z materiału procesowego nie wynika, by bank przed zawarciem umowy (wykonując obowiązki informacyjne) przedstawił rzetelnie możliwość znacznych wahań kursu waluty przyjętej za podstawę przeliczenia świadczenia. Biorąc pod uwagę sposób prezentacji symulacji kredytu i poprzestanie na odebraniu oświadczenia o tym, że powód świadomy jest ryzyka kursowego nie sposób przyjąć, by powód mógł zakładać wartość należności, jakiej bank będzie żądał (zwłaszcza że z materiału procesowego nie wynika, by sam kredytodawca w chwili udzielenia kredytu miał świadomość (przewidywła), że dojdzie do gwałtownych i radykalnych zmian kursowych (przewidywał, że wskutek przyszłych niespodziewanych procesów na rynku walutowym dojdzie do istotnych zmian jeśli chodzi o kurs CHF do PLN).

Odnosząc te uwagi do kryteriów oceny abuzywności zawartych w treści art. 385^1 k.c., stwierdzić należy, że jako rażące sprzeczne z interesem konsumenta uznać należy w świetle orzecznictwa już samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez bank (mechanizm ten niewątpliwie bowiem narusza równość kontraktową dając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta). Jako taka konstrukcja ta narusza też dobre obyczaje. Jednym z zasadniczych aksjomatów przy ocenie postanowień umownych z perspektywy ochrony praw konsumenta jest uczciwość kontraktowa rozumiana jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego (zwłaszcza dotyczącego żywotnych interesów konsumenta), opartego o wzorzec równej pozycji prawnej stron kontraktu (nienarzucania postanowień przenoszących na konsumenta) zbędnego ryzyka kontraktowego. Postanowienie oceniane w niniejszej sprawie w sposób oczywisty narusza ten wzorzec, skoro w jego świetle decyzja o wyznaczeniu kursu w istocie odbywała się arbitralnie (według kryteriów przyjmowanych przez kierownictwo banku – a więc wewnątrz struktury organizacyjnej banku i ze skutkiem wyłącznie w stosunku do jego pracowników).

Nie może stanowić argumentu wyłączającego bezprawność klauzuli czynione przez skarżącego odwołanie się do art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) w zw. z art. 69 ust. 4a ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 sierpnia 2011 roku. Ustawa ta weszła w życie po dacie podpisania umowy będącej przedmiotem osądu w niniejszej sprawie. W judykaturze wyrażono zaś stanowisko, że wejście w życie tych przepisów nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji. Wyjaśniono, że przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego określa jedynie, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Natomiast art. 4 ustawy nowelizacyjnej stwierdza, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy

pożyczki. Podkreślono wreszcie, że regulacje te odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie mogą natomiast stanowić argumentu że doszło do sanowania istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie (por. np. wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku SN z 4.04.2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144.).

Podzielając to stanowisko i jego uzasadnienie Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadny zarzut naruszenia art. 385^1 k.c. mającego polegać na błędnym przyjęciu abuzywności klauzuli kursowej przyjętej w umowie między stronami.

W rezultacie przyjąć należy, że klauzula dotycząca sposobu ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy trafnie została w niniejszej sprawie uznana za abuzywną.

Bezzasadne w tym zakresie okazały się zarzuty pozwanego w części, w jakiej kwestionował on ocenę prawną Sądu I instancji w części dotyczącej wpływu zastrzeżenia w umowie między stronami klauzuli abuzywnej na ważność umowy.

Pozwany stanowisko swoje uzasadnia odwołując się do szeregu orzeczeń - przede wszystkim sądów powszechnych – w którym wyrażano poglądy, że abuzywność niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego spreadu walutowego nie może powodować nieważności całej umowy, a nieważną klauzulę należy zastąpić poprzez odpowiednie stosowanie przepisu prawa materialnego.

W związku z tym zwrócić należy uwagę na to, że aktualnie – także pod wpływem wykładni prawa europejskiego dokonywanej w kolejnych orzeczeniach TSUE - w judykaturze Sądu Najwyższego na tle spraw analogicznych do obecnie rozpoznawanej i występujących w nich tożsamych z objętymi rozstrzyganym sporem zagadnień prawnych, doszło do odstąpienia od poglądów cytowanych przez apelującego. Przedstawia się (obszernie umotywowane prawnie) oceny prawne, odmienne od przyjmowanych we wcześniejszym orzecznictwie.

Uwzględniono zwłaszcza argumenty wynikające z ustabilizowanego orzecznictwa TSUE przyjmując konieczność dokonywania wykładni prawa polskiego w zgodzie z wnioskami jakie wprowadza Trybunał z konsumenckiego prawa europejskiego.

W tym kontekście zwrócić należy uwagę na to, że w aktualnym orzecznictwie TSUE sformułowano (istotne dla wykładni i zastosowania prawa materialnego także w niniejszej sprawie) rozstrzygnięcia dotyczące wykładni art. 5 i 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UE. L. z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm., dalej cytowanej jako dyrektywa 93/13/EWG). Ze względu na pozycję ustrojową Trybunału, umocowanego zwłaszcza w świetle art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.) do zapewnienia poszanowania prawa unijnego w wykładni i stosowaniu, Sąd polski jest zobowiązany do uwzględniania przy stosowaniu prawa także wykładni prawa europejskiego przyjętej w tych rozstrzygnięciach.

Niekwestionowany jest bowiem obecnie w nauce prawa (por. np. N. Baranowska, Stosowanie wykładni zgodnej z prawem unijnym w sporach horyzontalnych w razie nieprawidłowej implementacji dyrektywy. Europejski Przegląd Sądowy, 2018, nr 2. s. 4-14 i tam prezentowane zestawienie poglądów nauki prawa) oraz orzecznictwie ETS (por. np. wyroki ETS z 13.03.1997 r., C-197/96, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:1997:155; z 13.07.2000 r., C-160/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:2000:410; z 18.01.2001 r., C-162/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Włoskiej, EU:C:2001:35 wyrok z 5.10.2004 r. w sprawach połączonych od C-397/01 do C-403/01, Pfeiffer i inni przeciwko Deutsches Rotes Kreuz, Kreisverband Waldshut eV, EU:C:2004:584), obowiązek dokonywania przez sąd wykładni prawa krajowego w sposób zapewniający spójność (zgodność) z prawem wspólnotowym (określany w dalszym toku niniejszego wywodu mianem obowiązku wykładni zgodnej).

W świetle tej zasady sąd stwierdziwszy zaniechanie (sprzeczność z prawem unijnym) implementacji dyrektywy ma obowiązek takiego zastosowania (wykładni) prawa krajowego, aby zapewnić efektywność ochrony wynikającej z transponowanej do porządku krajowego normy prawa wspólnotowego.

Obecnie w orzecznictwie TSUE prezentuje się ukształtowaną wykładnię dyrektywy 93/13/EWG istotnie wpływającą na sposób i kierunki wykładni prawa krajowego (przepisów k.c.) dotyczącego skutków stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego zawartego w umowie z konsumentem.

Spośród aktualnych wypowiedzi judykacyjnych TSUE w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na wyrok z dnia 14 marca 2019 roku, Dunai v. Erste Bank Hungary ZRT. C-118/17. Przyjęto w tym orzeczeniu, że przepis art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG wymaga, by przepisy prawa krajowego interpretowane były w taki sposób, żeby skutkiem wyeliminowania klauzuli umownej o nieuczciwym charakterze było przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku istnienia tego nieuczciwego warunku. Wywód ten stanowi ponowienie poglądów prezentowanych wcześniej w orzecznictwie i posiadających ugruntowana motywację prawną. Istotne jest jednak stwierdzenie przez Trybunał w cytowanym wyżej wyroku, że jeśli zostanie stwierdzone, że warunek jest nieuczciwy a umowa bez takiego warunku nie może dalej istnieć, przepis art. 6 dyrektywy wymaga takiej interpretacji norm prawa krajowego, która pozwoli na stwierdzenie nieważności umowy także w przypadku, gdy prawo krajowe sankcji nieważności nie przewiduje .

Z kolei w wyroku z dnia 3 października 2019 r., w sprawie o sygn. C -260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, przyjęto, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może obowiązywać bez nieuczciwych postanowień.

Trybunał wskazał, że przepis art. 6 Dyrektywy sam nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie sądowi krajowemu zgodnie z krajowym porządkiem prawnym.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreślił jednak, że jeżeli sąd w danej sprawie uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. Odwołując się do wcześniejszych swoich orzeczeń Trybunał stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, więc obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania tego rodzaju umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (podobną argumentację zawarto w powołanym wyżej wyroku TSUE z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 prezentując tam także wcześniejsze orzecznictwo).

Jak zauważył Trybunał w orzeczeniu C 260/18, wprawdzie dopuszczalne jest, aby sąd krajowy zaradził unieważnieniu nieuczciwych postanowień umownych poprzez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (zob. podobnie wyroki Trybunału: z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C 26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C 70/17 i C 179/17, EU:C:2019:250, pkt 59). Niemniej art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. W rezultacie wyrażono stanowczy pogląd, iż nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przed wydaniem przywołanych dwóch orzeczeń TSUE przyjmowano natomiast, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385^1 § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385^1 § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, nie publ., z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, nie publ., i z dnia 24 października 2018 r. II CSK 632/17, nie publ.).

Jednak już po wydaniu rozstrzygnięcia w sprawie C-260/18 Sąd Najwyższy dokonał weryfikacji swojego wcześniejszego stanowiska w tym zakresie. W tym kontekście zwrócić należy uwagę na wykładnię prawa w istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zakresie, prezentowaną w orzecznictwie Sądu Najwyższego od 2019 roku (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, wyrok SN z dnia 27 listopada 2019, II CSK 483/18, czy też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18).

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17 przedstawiono wywód skonkludowany stwierdzeniem, że eliminacja klauzuli indeksacyjnej nie prowadzi do unieważnienia umowy, ani też nie wymaga zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego innym - możliwe jest funkcjonowanie umowy stron również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej. Do ewentualnego zastąpienia kwestionowanych postanowień umownych innymi, musiałoby dojść jedynie wówczas, gdyby po wyeliminowaniu klauzuli abuzywnej nie było możliwe dalsze obowiązywanie umowy, zaś konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, choćby w postaci rozwiązania umowy.

W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. sygn. akt V CSK 382/18 Sąd Najwyższy przedstawił natomiast wykładnię pogłębioną, uwzględniającą wnioski płynące z przedstawionej judykatury TSUE. Sąd Najwyższy przede wszystkim zwrócił uwagę na konieczność weryfikacji dominującego dotychczas w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu - przywołanego także w apelacji przez pozwanego - że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. $385^{(1)}$ § 1 zd. 2 KC, lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych, co ma na celu zachowanie wartości pieniądza w długim okresie spłaty pożyczki. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że pogląd ten ukształtował się częściowo pod wpływem stanowiska wyrażonego w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C-26/13, Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, w którym Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uchylił się od oceny, czy będące częścią klauzuli indeksacyjnej postanowienie przewidujące spłatę rat w walucie krajowej, których wysokość była obliczana na podstawie kursu sprzedaży franka szwajcarskiego stosowanego przez bank w dniu poprzedzającym dzień wymagalności raty, określa główny przedmiot umowy, pozostawiając tę ocenę sądowi krajowemu. Sąd Najwyższy zwrócił jednak uwagę, że w późniejszym orzecznictwie stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tym względzie zostało doprecyzowane. Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć TSUE oraz Sądu Najwyższego za punkt wyjścia dla ocen prawnych i wykładni dyrektywy w orzecznictwie TSUE przyjęto stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu.

Sąd Najwyższy zauważył zatem, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego.

Sąd Najwyższy dalej wskazał, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia", co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy. Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 44). Przypomniano, że w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45).

W ocenie Sądu Najwyższego nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Również we wcześniejszym wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. (II CSK 483/18, Lex nr 2744159) Sąd Najwyższy wskazał, że w świetle judykatury TSUE co do zasady wyklucza się, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Zwraca się uwagę, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Wskazuje zatem Sąd Najwyższy, że skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Zdaniem Sądu Najwyższego należy zatem dążyć do osiągnięcia stanu "niezwiązania" konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13.)

Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć TSUE Sąd Najwyższy uznał, że wykluczone jest jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, (aprobowane we wcześniejszym orzecznictwie SN) zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP. SN wyjaśnił, że ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości.

Dalej wskazano, że zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana (co podlega ocenie przez Sąd orzekający w sprawie).

Odwołując się w tym kontekście do przywołanego wyżej rozstrzygnięcia w sprawie C-260/18 Sąd Najwyższy określił szczegółowy wzorzec postępowania zmierzającego do oceny czy umowa może być utrzymana z pominięciem klauzuli abuzywnej czy też należy stwierdzić jej nieważność.

Akcentując to, że wyrok w sprawie C-260/18 dotyczy polskiego sytemu prawnego SN wskazał, że Dyrektywa 93/13/EWG nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie - zgodnie z prawem Unii Europejskiej - krajowemu porządkowi prawnemu.

W konkretnej sytuacji należy zatem w świetle kryteriów krajowych zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały uznane za nieważne. Jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, to art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie.

Zwrócił też Sąd Najwyższy uwagę na to, że po raz kolejny w orzecznictwie ETS wykluczono możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Odwołując się do wykładni dokonanej przez Trybunał, przyjęto, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

Sąd krajowy, na podstawie prawa krajowego zobowiązany jest wskazać moment, w którym należy dokonać oceny skutków stwierdzenia nieuczciwego charakteru postanowienia umownego, mając na uwadze, w braku wyraźnych wskazówek ustawowych, że interes konsumenta, jaki należy rozważyć, to interes istniejący w momencie rozstrzygania sprawy.

Sąd Najwyższy wziął wreszcie pod uwagę odpowiedź na zadane pytanie prejudycjalne w kwestii uwzględnienia woli konsumenta co do skutków powołania się na niedozwoloną klauzulę umowną. Trybunał uznał że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tym samym Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego.

Do sądu krajowego zatem należy, na podstawie prawa krajowego i zgodnie z prawem Unii Europejskiej, dokonanie oceny w zakresie kwalifikacji nieuczciwego charakteru postanowienia umownego oraz przedmiotu umowy, w celu ustalenia, czy możliwe jest utrzymanie w mocy umowy pozbawionej nieuczciwych postanowień.

Wobec tych argumentów i odwołując się do wcześniejszych swoich wypowiedzi orzeczniczych Sąd Najwyższy odrzucił możliwość przyjęcia, że w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowienia dotyczącego przeliczania świadczenia, umowa kredytu podlega uzupełnieniu przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji.

Sąd Najwyższy uznał, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji rozstrzygnięcie powinno polegać na rozpatrzeniu w istocie jedynie dwóch możliwości.

W pierwszej kolejności poddane musi być ocenie stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego.

Druga możliwość to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzą żadne dodatkowe postanowienia.

Sąd zaznaczył, że wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. W określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy.

Sąd powinien uzyskać więc stanowisko strony procesu (kredytobiorcy – konsumenta) poprzedzone poinformowaniem jej o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy. Po przedstawieniu tych informacji, konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze.

W świetle powyższego przede wszystkim od świadomego wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sądu. Kredytobiorca może więc domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości. To konsument decyduje zatem w istocie, które rozwiązanie jest dla niego – w jego ocenie - najkorzystniejsze. Zwraca Sąd Najwyższy też uwagę na to, że dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, wobec czego jeżeli on nie uznaje takiego rozwiązania za korzystne dla niego, to może domagać się unieważnienia umowy kredytowej w całości.

Przyjąć należy więc, że wykładnia zgodna z dokonywaną przez TSUE wykładnią prawa unijnego, powoduje, że umowa zawierająca klauzulę abuzywną w kształcie objętym sporem w niniejszej sprawie będzie uznana za nieważną w całości, chyba że konsument (powód) oświadczy wyraźnie (po uświadomieniu skutków każdego z wariantów rozstrzygnięcia), iż wyraża wolę utrzymania umowy w mocy. Oświadczenie zatem ma w swej istocie prawnej walor konwalidujący czynność prawną, a jego brak nakazuje zastosować do umowy kredytu normę art. 58 § 1 k.c. Taki wniosek prawny wynika z wywodu zawartego w cytowanym wyżej uzasadnieniu wyroku SN w sprawie II CSK 483/18, gdzie uwzględniono zarzut naruszenia art. 58 §1 k.c. Wprawdzie norma art.385^1 k.c. nie przewiduje sankcji nieważności, jednak sytuacja prawna wynikająca ze stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej musi być oceniana w świetle przepisów prawa krajowego interpretowanych zgodnie (w kontekście) z normą art. 6 Dyrektywa Rady 93/13/ EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UE. L. z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm.). W myśli tej normy, Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Zatem w świetle art. 58 §1 k.c. i 385^1 k.c. oceniać należy, czy po wyeliminowaniu klauzuli uznanej za abuzywną możliwe jest dalsze obowiązywanie umowy.

Tak też oceniać należy tą kwestię zwłaszcza przy przyjęciu, że klauzula abuzywna o treści objętej sporem w niniejszej sprawie jest postanowieniem określającym główne świadczenie stron umowy (jak przyjmuje to odwołując się do wykładni przyjmowanej w orzecznictwie TSUE Sąd Najwyższy (poza cytowanym wyżej wyrokiem z dnia 11 grudnia

2019) także w orzeczeniach z dnia 7.11.2019 r., (IV CSK 13/19, LEX nr 2741776), z dnia 4.04.2019 r., (III CSK 159/17, LEX nr 2642144) i z 9.05.2019 r., (I CSK 242/18, LEX nr 2690299). Eliminacja klauzuli określającej główne świadczenie stron wpływa bowiem istotnie na treść stosunku prawnego co powoduje konieczność oceny następstwa prawnych utrzymania w mocy umowy w pozostałej części (w szczególności możności zachowania tzw. równowagi kontraktowej stron, o którą w swojej apelacji zabiega pozwany bank).

Odnosząc te uwagi do kwestii poddanej pod osąd w niniejszej sprawie (wobec zaistnienia opisanych wyżej przesłanek skutkujących oceną postanowienia określającego wysokość świadczenia kredytobiorców za niedozwolone w rozumieniu art. 385^1 k.c. oraz przy uwzględnieniu znaczenia tych postanowień jako wpływających w sposób istotny na treść obowiązku świadczenia należnego kredytodawcy tytułem zwrotu kredytu) ustalić należało według opisanych wyżej wzorców, czy istnieją podstawy do utrzymania umowy w mocy z pomięciem tej klauzuli. Innymi słowy przesądzić trzeba, czy umowa może pozostać w mocy z zastosowaniem dla rozliczeń stron wskazanych m.in. w cytowanym orzeczeniu SN z dnia 27 listopada 2019 zasad sprowadzających się do przyjęcia, że skoro kredyt wypłacony został w PLN to zwrotowi podlega suma nominalna tego kredytu oprocentowana zgodnie z umową według stopy zmiennej, ustalanej według stawki LIBOR).

W kontekście rozpatrywanej sprawy, kluczowym dla jej rozstrzygnięcia pozostawało to, (na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, Lex nr 2744159), że obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta. Skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być bowiem dla niego dotkliwe.

W tym zakresie decydujące było więc w świetle przedstawionych poglądów judykatury stanowisko kredytobiorcy. W okolicznościach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, że powód – reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – w toku postępowania rozpoznawczego konsekwentnie domagał się uznania spornej umowy za nieważną. W taki sposób (z odwołaniem się do nieuczciwości umowy i abuzywności klauzuli indeksacyjnej) argumentowano w momencie wdania się w spór, a teza o nieważności umowy stawiana była w pierwszym rzędzie obok podtrzymywanego konsekwentnie (także w toku postępowania apelacyjnego) żądania uwzględnienia roszczenia kondycyjnego. Nie wynika też z materiału procesowego, by powód żądał utrzymania umowy po wyeliminowaniu klauzuli abuzywnej (ewentualnie zgadzał się na zastąpienie klauzuli normą dyspozytywną).Co istotne w stanowiącym odpowiedź na zobowiązanie Sądu I instancji piśmie procesowym z dnia 20 listopada 2019 roku (k.640 i nast.) pełnomocnik powoda wskazał, iż powód poinformowany przez pełnomocnika o konsekwencjach ustalenia nieważności umowy, nadal oczekuje uwzględnienia powództwa w pierwotnym kształcie, powołując się na bezskuteczność wobec niego klauzul przeliczeniowych i nie godzi się na utrzymanie umowy kredytu w obrocie gospodarczym w pozostałym zakresie.

Oceniając zatem sprawę w świetle wzorca przyjętego przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 27 listopad 2019, stwierdzić należy, że do chwili wyrokowania przez Sąd Apelacyjny nie przedstawiono w toku sporu żadnych argumentów dotyczących interesów konsumenta (powoda), które przemawiałyby za decyzją o utrzymaniu umowy w mocy bez postanowień spornych. Nie wynika z materiału procesowego zwłaszcza to, by sytuacja majątkowa (życiowa) powoda, oceniana w świetle jego słusznych interesów, sprzeciwiała się (w kontekście obowiązku jednorazowego zwrotu świadczenia uzyskanego w wyniku nieważnej umowy kredytu) stwierdzeniu nieważności umowy (nakazywała zatem utrzymanie umowy w mocy).

Biorąc pod uwagę charakter prawny oceny wpływu abuzywności klauzuli na dalsze utrzymanie umowy, element woli i interesów konsumenta oraz kwestię sankcjonowania wadliwych praktyk przedsiębiorcy posługującego się w swojej praktyce klauzulą abuzywną), jako decydujące w sprawie wziąć należało zatem pod uwagę stanowisko konsumenta.

Skoro więc jednoznacznie zgodne z wolą konsumenta, jest, by stwierdzono nieważność umowy niezależnie od konsekwencji ekonomicznych takiej decyzji (od obowiązku rozliczenia się z pozwanym i aktualizacji zwrotu świadczenia), to przyjąć należy, że żądania pozwu w tej płaszczyźnie były uzasadnione.

W rezultacie kierując się wyraźnym stanowiskiem powoda, wspieranego merytorycznie przez kwalifikowanego pełnomocnika procesowego, Sąd Apelacyjny uznał, że zgodne z interesem konsumenta w realiach sprawy jest stwierdzenie nieważności umowy kredytu. Przyjąć bowiem należy, że powód ma czytelny obraz własnej sytuacji ekonomicznej i jednocześnie świadomość skutków, jakie wiążą się z obowiązkiem zwrotu sumy uzyskanej w wykonaniu umowy według przepisów o nienależnym świadczeniu. Wyrażając swoją wolę miał możność wzięcia pod uwagę faktu istnienia roszczeń banku wynikających z faktu stwierdzenia nieważności umowy. Skoro mimo to uznawał, że w jego interesie leży unieważnienie umowy, to jego oświadczenie uznać należy uwzględnić przy rozstrzygnięciu.

Uwzględniając zatem przedstawione wyżej wywody Trybunału zawarte w uzasadnieniu powołanego orzeczenia dla wykładni przepisów prawa krajowego, Sąd Apelacyjny podobnie jak Sąd Okręgowy stanął zatem na stanowisku, że wobec uznania spornych postanowień za abuzywne (i opisanego ich znaczenia dla określenia świadczeń stron wynikających z umowy) oraz oświadczenia konsumenta poddanego ocenie według opisanych wzorców konieczne stało się przesądzenie na podstawie art. 58 § 1 k.c. (interpretowanego w zgodzie z postanowieniami art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG), że umowa kredytu nr (...) z dnia 3 stycznia 2008 r. jest nieważna w całości.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny oddalił jako bezzasadną apelację pozwanego na podstawie art. 385 k.p.c.

Wobec przedstawionej oceny prawnej zbędne stało się odnoszenie do tych zarzutów apelacji, które dotyczą (wskazywanych przez Sąd Okręgowy alternatywnie) podstaw stwierdzenia nieważności umowy. Argumentacja ta w swej istocie nie ma bowiem znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Dodać jedynie należy, że sprzecznie z wzorcem wykładni wyprowadzonym z art. 385^1 k.c. w kontekście regulacji dyrektywy Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UE. L. z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm. jest stanowisko skarżącego akcentujące posiadanie przez powoda wyższego wykształcenia ekonomicznego i zaniechania szczegółowego zapoznania się oz postanowieniami umowy. Okoliczności te pozostają bez wpływu na ocenę ważności umowy z perspektywy norm chroniących konsumenta jako stronę umowy z przedsiębiorcą.

Zgodnie z definicją ustawową (powielającą regulacje cytowanej już dyrektywy 93/13) za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową (art. 22^1 k.c.). Dla kwalifikacji strony umowy jako konsumenta decydujące jest zatem jedynie to, czy czynność prawna jest związana bezpośrednio z prowadzoną przez jej stronę działalnością profesjonalną (gospodarczą lub zawodową). Jeśli taki związek nie zachodzi, to strona umowy z przedsiębiorcą korzysta ze szczególnej ochrony prawnej (w świetle regulacji składającej się na szeroko rozumiane prawo konsumenckie, umocowane ustrojowo w art. 76 Konstytucji RP) . Dla oceny abuzywności wzorca nie mają zatem znaczenia prawnego osobiste przymioty (wiedza, doświadczenie itp.) osoby zawierającej umowę. Obowiązkiem sądu jest dokonywanie oceny zobiektywizowanej odwołującej się do wzorca konsumenta jako osoby rozważnej, poinformowanej, o przeciętnej wiedzy i doświadczeniu życiowym. To że konsument ad casum posiada wiedzę ekonomiczną, nie może zmieniać kryteriów oceny wzorca umownego (por. np. P. Nazaruk [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. J. Ciszewski, Warszawa 2019, art. 22(1) i tam cytowane wypowiedzi piśmiennictwa). Stąd też argumentacja odwołująca się do osobistych przymiotów powoda nie może wpływać na sposób rozstrzygnięcia sporu.

W tym kontekście jurydycznym nie mają też znaczenia dla rozstrzygnięcia kwestie poruszane przez skarżącego w ramach zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. Nie jest istotne w niniejszej sprawie więc zwłaszcza ustalenie faktów dotyczących wykształcenia powoda, czy też sposobu w jaki dokonał on analizy umowy w momencie jej podpisywania.

Podobnie oceniać należy kwestię faktycznego sposobu ustalania kursów i tworzenia tabeli kursowej w pozwanym banku (czego dowodzić miały zeznania K. K.). Jak wyjaśniono, istotne dla oceny klauzuli jest to, czy w świetle treści umowy konsument znał mechanizm ustalania kursów, czego nie wykazano. Sam sposób ustalania tabeli kursowej

(poziom rzetelności przyjętego przez bank wzorca szacowania wartości walut w toku swojej działalności pozostaje bez wpływu na ocenę klauzuli jako abuzywnej).

Ta sama uwaga dotyczy błędnie pominiętych zdaniem skarżącego wniosków opinii biegłego, z których miałoby wynikać, że kurs stosowany przez pozwanego był w istocie korzystniejszy niż średni rynkowy kurs CHF. To nie ekonomiczne aspekty ustalania kursów przez pozwanego lecz sposób konstrukcji postanowień umowy kredytowej stanowił oś sporu między stronami i podstawę do formułowania zarzutów o nieważności tej czynności prawnej.

Wobec przedstawionej wyżej oceny prawnej umowy, wnioski wyprowadzone z tych dowodów w apelacji pozwanego nie mogą wpłynąć zatem na treść rozstrzygnięcia, a zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. nie może być uznany za zasadny.

Odnosząc się z kolei do apelacji powoda zauważyć należy, że leżące u podstaw oddalenia roszczenia o zwrot świadczenia stanowisko Sądu Okręgowego sprowadza się do konkluzji o braku stanu wzbogacenia po stronie banku. Wniosek taki Sąd Okręgowy wywodzi dokonując oceny wartość wzajemnych roszczeń stron o zwrot świadczeń spełnionych na podstawie umowy nieważnej (a zatem roszczenia powoda o zwrotu świadczeń spełnianych w wykonaniu obowiązku zwrotu kredyty i roszczenia pozwanego o zwrot świadczenia uiszczonego w wykonaniu zobowiązania polegającego na udostępnieniu powodowi na czas trwania umowy kwoty kredytu – art. 69 prawa bankowego.

Zdaniem Sądu I instancji porównanie wartości świadczeń zwrotnych nakazuje przyjąć, że bank nie jest bezpodstawnie wzbogacony (świadczenie spełnione przez powoda w wykonaniu nieważnej umowy podlega bowiem swoistemu rozliczeniu - „zaliczeniu" na poczet roszczenia kondykcyjnego przysługującego pozwanemu).

Sąd Okręgowy swoim orzeczeniem dał zatem wyraz poglądowi, iż skoro kwota udzielonego skarżącemu kredytu przewyższa kwotę dokonanych dotychczas przez powoda spłat, których zwrotu powód się domaga, to już sama ta okoliczność przesądza bezzasadność jego żądania. Z argumentacji Sądu Okręgowego wynika, że niezależnie od tego, że w analizowanym przypadku istniały podstawy do stwierdzenia nieważności łączącej strony umowy kredytu, powód jest dłużnikiem pozwanego banku w szerszym zakresie niż dochodzone przez niego roszczenie, co przesądza jego bezzasadność, niezależnie od tego, czy bank (pozwany) złożył oświadczenie o potrąceniu. Innymi słowy, dopóki roszczenie kondykcyjne pozwanego nie zostanie zaspokojone w całości, dopóty bezzasadne będzie żądanie powoda dotyczące zwrotu jakiejkolwiek kwoty wpłaconej tytułem spłaty rat wynikającej z umowy kredytowej, której nieważność stwierdzono w niniejszym postępowaniu.

Sad Apelacyjny nie podziela tego stanowiska. Należy zgodzić się z powodem, że rozumowanie to – odwołujące się do tzw. teorii salda - nie znajduje uzasadnienia prawnego.

W nauce prawa przedstawia się (co dostrzegł Sąd Okręgowy) różne poglądy dotyczące wzajemnego stosunku roszczeń o zwrot świadczeń spełnionych przez dwie strony (wzajemnie) w wykonaniu nieważnej umowy. Dyskusja sprowadza się przede wszystkim do (istotnej dla oceny żądania powództwa) kwestii czy w przypadku przeciwstawnych roszczeń (kondykcji) o zwrot świadczeń spełnionych w warunkach o których mowa w art. 410 §2 k.c. stosować należy normę art. 405 k.c. i oceniać, który z podmiotów uzyskujących nienależne świadczenie ostatecznie jest wzbogacony w wyniku obustronnego wykonania nieważnej umowy. W myśl tej teorii jedynie podmiot wzbogacony (w granicach wzbogacenia) ma obowiązek zwrotu kontrahentowi. Pogląd odwołujący się do teorii salda, w istocie (ujmując rzecz najogólniej) powoduje zatem swoiste uproszczenie rozliczeń między stronami.

Pogląd przeciwny (teoria niezależnych świadczeń kondykcyjnych) z kolei zakłada , że każde z roszczeń podlega zwrotowi niezależnie od tego, czy dłużnik (accipiens) pozostaje wzbogacony, a ewentualne sposoby uwzględnienia istnienia przeciwstawnych roszczeń we wzajemnych rozliczeniach powinny opierać się o mechanizm potrącenia (ustawowy lub umowny). Niezbędne jest zatem złożenie oświadczenia o potrąceniu zgodnie z art. 499 lub dokonanie umownej kompensaty roszczeń (a zatem rozporządzenie prawem do żądania zwrotu świadczenia przez wierzyciela). Taka też wykładnia dominuje w orzecznictwie Sadu Najwyższego.

W ostatnim okresie w sprawie dotyczącej rozliczeń na tle nieważnej umowy kredytowej taką wykładnię prawa przyjęto w wyroku Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18, przedstawiając analizę wcześniejszych wypowiedzi judykatury. Sąd Najwyższy odnosząc się do kwestii ewentualnych wzajemnych rozliczeń stron umowy kredytowej w przypadku stwierdzenia jej nieważności wskazał, że stwierdzenie, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym oznacza, iż co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku. Sąd Najwyższy uznał, że ewentualnie odmienne stanowisko w tej kwestii jest sprzeczne z „panującą niepodzielnie" w doktrynie teorią dwu kondykcji, jak również ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że w art. 410 § 1 KC ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia. Dla zobrazowania wcześniejszych wypowiedzi judykatury Sąd powołał wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, i z dnia 11 maja 2017 r., II CSK 541/16). W rezultacie stwierdził, że nadpłata świadczenia wynikająca z abuzywności klauzul nie może być zrównana z dobrowolną, przedterminową spłatą powtarzając pogląd wyrażony przez Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

Za przyjęciem koncepcji rozliczenia wzajemnych roszczeń w myśl teorii dwóch kondykcji przemawia wreszcie powoływany w judykaturze argument dotyczący wykładni prawa polskiego zgodnie z prawem europejskim.

W cytowanym orzeczeniu z dnia 11 grudnia 2019 roku Sąd Najwyższy wziął uwagę to, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. $385^{(1)}$ § 1 zd. 1 KC, oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Sąd Najwyższy wskazał przy tym, że interpretacja ta jest w pełni zgodna z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, z którego również wynika, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 13/93, warunek umowny, którego nieuczciwy charakter stwierdzono, należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, wobec czego stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczonego warunku, uzasadniając w szczególności prawo do zwrotu korzyści nienależnie nabytych przez przedsiębiorcę - ze szkodą dla konsumenta - w oparciu o ten warunek (por. wyroki z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco Gutiérrez Naranjo, Ana María Palacios Martínez, Banco Popular Espanol, SA v. Emilio Irles López, Teresa Torres Andreu, pkt 61-66, z dnia 31 maja 2018 r., w sprawie C-483/16, Zsolt Sziber przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 34 i 53, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 41 i 44).

Podzielając te argumenty jurydyczne Sąd Apelacyjny uznał, że zasadnie powód zarzuca w swojej apelacji naruszenie art. 410 k.c. Wbrew woli nienależnie świadczącego (powoda) i przy braku zarzutu potracenia ze strony pozwanego, Sąd nie może zatem, zaliczyć (nienależnego) świadczenia pieniężnego na poczet świadczeń należnych pozwanemu w konsekwencji przesądzenia o nieważności umowy kredytu. Dopiero oświadczenie o potrąceniu (podniesienie w procesie zarzutu potrącenia) powodowałoby konieczność oceny skuteczności takiego oświadczenia i jego wpływu na zasadność żądania objętego pozwem. Takiego zarzutu pozwany bank jednak w sprawie nie zgłosił.

Reasumując, skoro zawarta przez strony procesu umowa uznana została za nieważną, to strona powodowa może dochodzić zwrotu wpłaconych na rzecz pozwanego wpłat wynikających z tejże umowy. Świadczenia spełniane tytułem zwrotu kredytu nie mogą być przez sąd zaliczone na poczet roszczenia pozwanego o zwrot swojego świadczenia. Spełniane były bowiem w wykonaniu nieważnej umowy (a ze względu na nieważność czynności prawnej umowny obowiązek zwrotu kredytu powstał).

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał roszczenie powoda o zwrot wpłaconych dotychczas na rzecz pozwanego banku rat kredytowych za uzasadnione. Wysokość tych wpłat określonych przez powoda na kwotę 283.085,03 zł nie była kwestionowana przez pozwanego.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od zasądzonej należności głównej Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Zgodnie art. 481 §1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe.

Powód nie wykazał jednak w całości zasadności swoich twierdzeń co do okresu opóźnienia, za który przypadać mają dochodzone w sprawie odsetki.

Zgodnie z żądaniem powoda od kwoty 95.000 zł odsetki miałyby przypadać od daty wniesienia pozwu, natomiast od dalszej kwoty 188.085,03 zł od daty doręczenia oświadczenia o rozszerzeniu powództwa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany począwszy od dat wskazywanych przez powoda pozostawał w opóźnieniu.

Przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu nie zawierają regulacji co do sposobu określenia momentu aktualizacji roszczenia kondycyjnego i ustalenia terminu spełnienia świadczenia przez wzbogaconego. W judykaturze nie ma wątpliwości co do tego, że termin spełnienia świadczenia z tego tytułu określać należy zgodnie z zasadami wyrażonymi w art. 455 KC (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2017 r., V CSK 577/16, wyrok Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2014 r., V CSK 421/13). Zgodnie z art. 455 KC jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela do wykonania zobowiązania, co oznacza, że powinien to uczynić po dojściu do jego wiadomości wezwania wierzyciela do spełnienia świadczenia. Spełnienie świadczenia niezwłocznie w rozumieniu art. 455 KC nie oznacza jednak uiszczenia dochodzonej kwoty natychmiast, lecz stanowi nakaz świadczenia bez nieuzasadnionego (okolicznościami) zwlekania. Świadczenie powinno być spełnione w terminie realnym w okolicznościach sprawy. Przy jego ustaleniu należy uwzględnić okoliczności miejsca, czasu, rodzaju i rozmiaru świadczenia (lokując je w kontekście ocenianych w sposób zobiektywizowany możliwości ekonomicznych i organizacyjnych dłużnika). Termin ustalony stosownie do art. 455 k.c. powinien uwzględniać okres niezbędny dla podjęcia czynności związanych z weryfikacją żądania i organizacją procesu spełnienia świadczenia (a zatem w przypadku świadczenia pieniężnego - zapewnieniem lub pozyskaniem środków niezbędnych dla wykonania obowiązku dłużnika).

Mając na względnie to, że pozwanym w niniejszej sprawie jest bank – a zatem podmiot trudniący się profesjonalnie obrotem pieniężnym, a strony pozostawały w stałych relacjach gospodarczych, w ramach których pozwany prowadził bieżące rozliczenia wpłat powoda, przyjąć należało, że termin 14 dni od daty wezwania do zapłaty był adekwatny i wystarczający dla wykonania przez pozwanego czynności wewnątrzorganizacyjnych i wykonawczych w celu spełnienia świadczenia o wartości objętej pozwem.

Spełnienie świadczenia powinno nastąpić najpóźniej w terminie 14 dni od dnia wezwania do zapłaty. W sprawie nie wykazano jednak, by powód przed wniesieniem pozwu (i odpowiednio pisma rozszerzającego pozew) wzywał pozwanego do spełnienia świadczenia dochodzonego powództwem. Dopiero więc kolejne pisma procesowe, w których formułowano żądania i przytaczano ich podstawę faktyczną mogą być kwalifikowane jako wezwania do spełnienia świadczenia w rozumieniu art. 455 k.c. Zatem z chwilą ich doręczenia rozpoczął bieg termin do spełnienia świadczenia określany (zgodnie z przyjętymi wyżej dyrektywami na podstawie art. 455 k.c.). Po upływie terminu 14 dni, liczonego od daty doręczenia pism. pozwany popadł więc w opóźnienie i zaktualizowało się prawo powoda do żądania odsetek zgodnie z art. 481 k.c.

Sąd Apelacyjny przyjął zatem, że odnośnie do kwoty 95.000 zł jako wezwanie do zapłaty należało uznać pozew. Sąd Apelacyjny przyznał zatem odsetki od tej kwoty przyjmując, że roszczenie stało się wymagalne po upływie 14 dni od doręczenia pozwanemu pozwu (co nastąpiło w dniu 13 marca 2017). Termin upłynął zatem z końcem dnia 27 marca 2017 (art. 112 k.c.) i pozwany popadł w opóźnienie począwszy od dnia 28 marca 2017 roku . W konsekwencji ustawowe odsetki za opóźnienie liczone od kwoty 95.000 zł (dziewięćdziesięciu pięciu tysięcy złotych) przyznano od dnia 28 marca 2017 r. W pozostałym zakresie tj. w zakresie żądania przyznania odsetek od dnia wniesienia pozwu roszczenie, (jak i odpowiednio apelację) oddalono.

Odnośnie do dalszej kwoty 188.085,03 zł Sąd Apelacyjny przyjął, że jako wezwanie do zapłaty należało uznać oświadczenie powoda o rozszerzeniu powództwa. Sąd zasądził zatem odsetki od tej kwoty przyjmując, że pozwany popadł w opóźnienie nie spełniając świadczenia w ciągu 14 dni od doręczenia mu oświadczenia o rozszerzeniu powództwa (co nastąpiło w dniu 26 września 2019 roku). W konsekwencji ustawowe odsetki za opóźnienie liczone od kwoty 188.085,03 zł (stu osiemdziesięciu ośmiu tysięcy osiemdziesięciu pięciu złotych, trzech groszy) zasądzono od dnia 11 października 2019 roku, oddalając powództwo (oraz apelację) w pozostałym zakresie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i zmienił zaskarżony wyrok w punkcie II. w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 283.085,03 zł (dwustu osiemdziesięciu trzech tysięcy osiemdziesięciu pięciu złotych, trzech groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 95.000 zł (dziewięćdziesięciu pięciu tysięcy złotych) od dnia 28 marca 2017, zaś od kwoty 188.085,03 zł (stu osiemdziesięciu ośmiu tysięcy osiemdziesięciu pięciu złotych, trzech groszy) od dnia 11 października 2019 roku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie

Na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację powoda w części dotyczącej odsetek za opóźnienie.

Konsekwencją zmiany wyroku była konieczność modyfikacji rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego dotyczącego kosztów procesu. Ostatecznie, mając na uwadze, że powód wygrał proces w całości Sąd Apelacyjny zmienił rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w punkcie III. przyjmując zasadę, że pozwany jako przegrywający proces jest zobowiązany do zwrotu całości kosztów procesu należnych powodowi.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, Sąd odwoławczy rozstrzygnął w oparciu o dyspozycję art. art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 14.284 zł (czternastu tysięcy dwustu osiemdziesięciu czterech złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kwotę 13.284 zł (trzynastu tysięcy dwustu osiemdziesięciu czterech złotych) tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu. Pozwany przegrał sprawę w zakresie swojej apelacji toteż jest zobowiązany do zwrotu powodowi kosztów pomocy z urzędu udzielonej w związku z tą apelacją. Wartość wynagrodzenia pełnomocnika ustalono na kwotę 6642 zł (obejmującą należny podatek VAT) jako równowartość stawki minimalnej adekwatnej z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia. Podstawę prawną ustalenia wysokości wynagrodzenia stanowi §8 pkt. 7) w zw. z §16 ust. 1 pkt. 2) i §4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 68).

Pozwany przegrał też niemal w całości postępowanie wywołane apelacją powoda. Ponieważ powód uległ jedynie co do nieznacznego zakresu żądania odsetek za opóźnienie i wygrał proces w całości jeśli chodzi o żądanie zasądzenia należności głównej, stosownie do art. 100 k.p.c. obciążono pozwanego obowiązkiem zwrotu całości kosztów procesu należnych powodowi. Na kwotę tą składa się równowartość opłaty od apelacji (1000 zł) oraz wynagrodzeniem pełnomocnika z urzędu w kwocie 6642 zł ustalone na podstawie powołanych wyżej przepisów rozporządzenia z dnia 3 października 2016 roku.

Dorota Gamrat-Kubeczak Krzysztof Górski Edyta Buczkowska-Żuk